Nr. 386. Kraków, Środa 22 Sierpnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 40 kor. 80 h. | 20 kor. 40 h. | 10 kor. 20 h. | 3 kor. 40 h. |
| z odnoszeniem do domu | 48 „ — „ | 24 „ — „ | 12 „ — „ | 4 „ — „ |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 48 „ — „ | 24 „ — „ | 12 „ — „ | 4 „ — „ |
| z dwurazową | 55 „ 20 „ | 27 „ 60 „ | 13 „ 80 „ | 4 „ 60 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 51 „ 60 „ | 25 „ 80 „ | 12 „ 90 „ | 4 „ 30 „ |
| W innych państwach | 63 „ 60 „ | 31 „ 80 „ | 15 „ 90 „ | 5 „ 30 „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

*Cena numeru 12 hal.*

# NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

**Prenumeratę przyjmują:**

**Zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya Hopasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchsbaum ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Przesilenie gabinetowe na Węgrzech.

Niezwykłe przesilenie gabinetowe z niezwykłym wynikiem rozegrało się obecnie na Węgrzech. Prezydent gabinetu hr. Esterhazy ustąpił, cały gabinet pozostał, co więcej pozostał w gabinecie nawet hr. Esterhazy, ale już jako zwykły minister, może nawet bez teki. Co skłoniło hr. Esterhazego do ustąpienia ze stanowiska, zajętego przed niespełna dziesięciu tygodniami? Oficyalnym powodem jest zły stan zdrowia, który nie pozwala hr. Esterhazemu na zbyt wyczerpującą pracę. Ale to jest typowa »choroba szkolna«, która oddaje dobre usługi także ministrom. Jak stwierdza prasa węgierska, hr. Esterhazy podczas pobytu na froncie bojowym mógł do pewnego stopnia zużyć swoje siły fizyczne, ale mimo to stan jego zdrowia nie jest tak niepomyślny, ażeby nie pozwalał mu na kierowanie węgierską nawą państwową. Zdawał sobie z tego sprawę z pewnością sam hr. Esterhazy, kiedy obejmował prezydenturę gabinetu — jeżeli więc ustąpił, mimo że cesarz chciał go zatrzymać, to powodów dymisyi należy dopatrywać się gdzieindziej.

Z telegramów i korespondencyj, które pojawiły się w prasie wiedeńskiej i berlińskiej, okazuje się, że hr. Esterhazy doznał przykrego zawodu ze strony partyj, a raczej frakcyj, na których się oparł. Tych frakcyj jest pięć — kierowanie więc niemi jest niełatwe. Dopóki chodziło o to, ażeby obalić poprzedniego premiera, hr. Tiszę, frakcye te szły zgodnie do ataku, ale gdy po ustąpieniu hr. Tiszy trzeba było jąć się pozytywnej pracy politycznej, frakcye zawiodły w znacznym stopniu.

Zwyciężyły pod hasłem demokratycznej reformy wyborczej, zamiast jednakże wziąć się do pracy około urzeczywistnienia tego hasła, rozpoczęły ubiegać się o stanowiska i posady dla swoich członków. Hr. Esterhazy musiał utworzyć cztery nowe ministerstwa, prócz tego rozdawać inne mniej wybitne posady. Gdyby hr. Esterhazy był otrzaskany z podobnemi ujemnemi stronami życia politycznego na Węgrzech, byłby to polowanie na synekury ujął w karby, a pewne ustępstwa uważałby za konieczne zło — ale hr. Esterhazy, kierujący się zbytnim idealizmem, odczuł bardzo przykry niesmak na tym politycznym jarmarku.

W dodatku frakcye, popierające nowy gabinet, zaczęły po zwycięstwie zbyt rychło odnawiać swoje dawne spory. Nie mogło to oczywiście przyczynić się do umocnienia stanowiska hr. Esterhazego wobec zwartej opozycyi, znajdującej się pod wypróbowanem kierownictwem hr. Tiszy, pierwszorzędnego gracza parlamentarnego. Ażeby przeprowadzić na Węgrzech demokratyczną reformę wyborczą choćby w najskromniejszych rozmiarach wbrew woli hr. Tiszy, obóz rządowy musi pozbyć się sobkostwa frakcyjnego i wszystkie swoje siły oddać na usługi tej idei. Frakcye, na których oparł się hr. Esterhazy, pozostały wierne swoim dawnym hasłom, a zapomniały zbyt szybko o tem haśle najnowszem, któremu ślubowały wierność. To zniechęciło do reszty hr. Esterhazego, który był zbyt słaby, ażeby ująć w karby rozbieżne często dążenia rządowych frakcyj.

Następcą hr. Esterhazego miał być hr. Juliusz Andrassy, najtęższa głowa w obozie hr. Esterhazego, polityk bardzo zręczny, umiejący się liczyć z realnymi warunkami położenia, obok tego zaś energiczny. Bo jeżeli hr. Esterhazy odszedł, to pozostało owo pismo odręczne króla, które mówi o rozszerzeniu prawa wyborczego na Węgrzech i spowodowało dymisyę hr. Tiszy. A właśnie hr. Andrassy pragnął przeprowadzić reformę wyborczą za pomocą gabinetu koncentracyjnego, który byłby wyrazem większości sejmowej, powstałej albo przez secesyę pewnej części partyi pracy, albo przez nowe wybory.

To też telegramy doniosły z apodyktyczną niemal pewnością, że następcą hr. Esterhazego będzie hr. Andrassy, podnosząc przy tem, że zapatrywania hr. Andrassego na reformę wyborczą są zgodne z zapatrywaniami króla. — Tymczasem całkowicie niespodziewanie w kilkanaście godzin później nadeszła telefoniczna wiadomość, że misyę utworzenia nowego gabinetu otrzymał dr Aleksander W e k e r l e.

Co było powodem tego zwrotu, nie wiemy. Ażeby go wyjaśnić, za mało jest przytoczyć tę okoliczność, że po ustąpieniu hr. Tiszy a przed nominacyą hr. Esterhazego znajdował się dr Wekerle pomiędzy owymi politykami, których cesarz wzywał do siebie. Dr Wekerle, który obecnie po raz czwarty jest prezydentem gabinetu, a dwa razy piastował tekę ministra skarbu, należy do tych mężów stanu, o których podczas wojny już zapomniano prawie. Dr Wekerle nie jest członkiem ani Sejmu węgierskiego, ani Izby magnatów, a od lat siedmiu w życiu politycznem nie bierze bezpośredniego udziału.

Obecnie wypłynął niespodziewanie na wielce wzburzone fale życia politycznego Węgier i ma ująć w ręce ster nawy państwowej. Członkowie gabinetu hr. Esterhazego pozostają nadal w urzędowaniu, gdyż król na uroczystej radzie gabinetowej wezwał ich do tego słowami: »Proszę wszystkich panów ministrów, którym wyrażam moje zupełne zaufanie, ażeby zatrzymali swoje teki także pod przewodnictwem dra Wekerlego«. Członkowie gabinetu i przywódcy obecnych frakcyj rządowych uchwalili popierać dra Wekerlego, który ze swojej strony oświadczył, że przyjmuje jako swój program polityczny hr. Esterhazego.

Najważniejszym punktem programu tego jest reforma wyborcza. Obok tego będzie musiał dr Wekerle zaprowadzić pewną karność pomiędzy frakcyami rządowemi, ażeby z nich utworzyć zwarty blok. Ażeby przeprowadzić reformę wyborczą, ma dr Wekerle trzy drogi, wiodące do tego celu.

Może dążyć do porozumienia się z partyą pracy, która jest pod wodzą Tiszy; może czynić usiłowania, ażeby partyę tę dalej osłabić przez nowe secesye jej członków i pozyskać w ten sposób własną zwartą większość dla reformy wyborczej, a wreszcie może rozwiązać Sejm i rozpisać nowe wybory pod hasłem reformy wyborczej. Kompromis z hr. Tiszą nie będzie łatwy, a to tem bardziej, że przy tworzeniu gabinetu hr. Esterhazego zastrzegli się z góry przeciwko paktowaniu z partyą pracy hr. Apponyi, hr. Karolyi, Vaszonyi i hr. Andrassy. — Natomiast możliwem jest osłabienie opozycyjnej partyi pracy przez dalsze secesye. Wszak niedawno wystąpiło z partyi tej znowu 10 posłów, dalsza więc secesya uczyniłaby hr. Tiszę nieszkodliwym dla reformy wyborczej.

Rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów byłoby najlepszym środkiem do przeprowadzenia reformy wyborczej. Partya pracy obawia się nowych wyborów, które mogłyby zakończyć się jej pogromem politycznym. Hr. Tisza tak się zdyskredytował w kraju, że stronnicy jego są przeważnie pewni utraty mandatów na wypadek nowych wyborów. To też dowodzą oni już dzisiaj, że rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów byłoby podczas wojny czynem niepatryotycznym. A jednak tylko nowy Sejm zdoła dać Węgrom demokratyczną reformę wyborczą.

Pozostaje jedna bardzo doniosła rzecz, o której przemilczają źródła, z których możemy czerpać informacye o wewnętrznej polityce Węgier. Co ta nowa demokratyczna reforma wyborcza da narodowościom niewęgierskim? Okruchy, przyrzeczone im przed wojną, dzisiaj nie wystarczą, i z tem powinien się rząd węgierski liczyć bardzo poważnie, przedewszystkiem w interesie państwa.

Sprawę tę omawia obszernie »Pester Lloyd«, który pragnie żywiołowi madziarskiemu zapewnić na przyszłość nieograniczoną hegemonię w kraju. »Dlatego — powiada to pismo — należy prawo wyborcze otoczyć obronnym pasem zasieków drucianych, rowów, wilczych dołów pod postacią narodowych i państwowych rękojmi«. Tak wyobraża sobie »Pester Lloyd« reformę wyborczą. Zobaczymy, co o niej powie dr Wekerle.

## Dr Wekerle przeciw tryalizmowi.

*(Telefonem).*

Budapeszt, 22 sierpnia.

Prezydent ministrów dr W e k e r l e, który wczoraj rano objął swój urząd, oświadczył przedstawicielom prasy, że gabinet jego **przejął w zupełności program hr. Esterhazego.** Ze względu na to pozostają też w gabinecie dr Wekerlego wszyscy członkowie gabinetu hr. Esterhazego.

Za najgłówniejsze swe zadanie uważa dr **Wekerle przeprowadzenie reformy wyborczej w duchu projektu hr. Esterhazego.**

Co do dążeń tryalistycznych, oświadczył dr Wekerle: **Przeciw temu dążeniu protestuję stanowczo. Austrya może swoje wewnętrzne i autonomiczne reformy przeprowadzić tylko pod warunkiem, że dualistyczna forma rządu nie będzie naruszona.**

## Pośrednictwo papieża.

### Przed odpowiedzią mocarstw centralnych.

*(Telefonem).*

Wiedeń, 22 sierpnia.

Tutejsze koła polityczne wskazują na to, że czwórprzymierze zaznaczyło kilkakrotnie już swoją gotowość do zawarcia honorowego pokoju. Roszczenia włoskie co do kraju południowego i Tryestu są niesłuszne nawet ze stanowiska prawa narodów stanowienia o sobie, gdyż obszary te nie należały nigdy ani w znaczeniu prawnem ani politycznem do Włoch. Ludność tych krajów protestuje przeciw aspiracyom Włoch.

**Wiedeń i Berlin** *porozumieją* **się w najbliższych dniach co do odpowiedzi na notę papieża.** Odpowiedź mocarstw centralnych jednak ogłoszona będzie dopiero wtedy, gdy papież na to się zgodzi.

## Dr Michaelis o nocie.

*(Telefonem).*

Berlin, 22 sierpnia.

»Berl. Ztg. am Mittag« donosi pod datą wczorajszą:

Dzisiaj, t. j. we wtorek, o godz. 2 po południu odbędzie się posiedzenie komisyi głównej parlamentu niemieckiego, na którem kanclerz Rzeszy **dr Michaelis udzieli wyjaśnień co do sytuacyi politycznej i określi stanowisko rządu niemieckiego wobec noty papieskiej.**

## Stronnictwa niemieckie wobec noty.

*(Telefonem).*

Berlin, 22 sierpnia.

Do stronnictw, które w lipcu podpisały rezolucyę pokojową, **przyłączyli się obecnie narodowi liberali.** Powstanie tedy silny blok (socyaliści, centrum, postępowe stronnictwo ludowe i narodowi liberali), dążący do tego, **aby odpowiedź na notę papieża wypadła zupełnie w duchu lipcowej rezolucyi pokojowej parlamentu niemieckiego.** Stronnictwa te uchwalą prawdopodobnie osobną rezolucyę pokojową większości parlamentu.

Stronnictwo socyalno-demokratyczne uchwaliło wysłać wczoraj delegacyę do kanclerza Michaelisa w sprawie jego oświadczenia, które ma złożyć w komisyi głównej parlamentu.

## Ameryka wobec noty papieża.

*(Telefonem).*

Haga, 22 sierpnia.

»Nieuwsbureau« donosi z Waszyngtonu:

**Odpowiedź Wilsona na notę papieską zostanie ogłoszona jeszcze w bieżącym tygodniu.** — Prezydent Wilson już porozumiał się z sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych Lansingiem co do brzmienia odpowiedzi i zasięgnął zdania koalicyi.

**Wilson wyrazi sympatyę dla zasad noty papieskiej, zarazem jednakże ubolewanie, że obecnie rząd amerykański nie może propozycyj papieża wziąć za podstawę do akcyi porozumiewawczej.**

## Papież proponuje zawieszenie broni.

*(Telefonem).*

Genewa, 22 sierpnia.

W berneńskich kołach dyplomatycznych obiegała wczoraj pogłoska, że **papież wystosował do państw, prowadzących wojnę nową notę, w której proponuje ogólne zawieszenie broni.**

## Jedenasta bitwa nad Soczą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 sierpnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 21 bm.:

**Wschodni i połudn.-wschodni teren wojny.**

**Bez zmiany.**

**Włoski teren wojny.**

**Jedenasta bitwa nad Soczą jest w pełnym toku. Nieprzyjaciel wszystko czyni, aby złamać siłę naszej obrony, pozostałej zwycięską w dziesięciu krwawych bitwach. To nie powiodło się mu na żadnym punkcie od wzgórz Alp julijskich aż do Adryatyku. Na północnym skrzydle linii, długiej na 70 kilometrów, w obszarze Vrsic i Krn atak włoski odpowiednio do terenu skalistego, rozwiązał się w pojedyncze uderzenia, które wszystkie gładko odparto. Na południe od Auzza i na wschód od Canale nieprzyjaciel przy użyciu nowych sił zdołał nasz front nieco wtłoczyć. Atak włoski pochwycono koło Vrh, gdy poszczególne oddziały utrzymały swe miejsca aż do zupełnego otoczenia i potem znalazły odwrót przez środek atakujących. Między Descla i Wippach, w walkach, trwających dzień i noc, uderzenie jedno po drugiem rozbijało się o nasze linie, bronione bohatersko. Oprócz pułku strzelców Nr. 7 odznaczyli się znowu szczególnie sławni żołnierze pierwszej brygady pospolitego ruszenia z Austryi. Równie skutecznie walczyli doświadczeni obrońcy płaskowyżu Krasu. Zdobycie zburzonej wsi Selo stanowi jedyny miejscowy sukces, jaki nieprzyjaciel zdołał tu wywalczyć, poświęcając tysiące żołnierzy. W dwóch dniach bitwy pozostało w naszych rękach przeszło 5.600 jeńców i 30 karabinów maszynowych.**

**Na północny zachód od Arsiero oddziały 2-go tyrolskiego pułku strzelców cesarskich i patrole atakowe wzięły z włoskich rowów 4 oficerów, 90 żołnierzy i 1 karabin maszynowy.**

Szef sztabu generalnego.

Wiedeń, 22 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą w południe:

**Bitwa nad Soczą przybiera także dalej korzystny dla nas przebieg. Z dotychczasowych wyników możemy być zadowoleni.**

## Wielka bitwa pod Verdun.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 sierpnia.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera ogłasza 21 bm.:

**Zachodni teren wojny.**

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Prócz silnego niekiedy ognia niszczycielskiego w kilku odcinkach frontu we Flandryi i frontu Arras, nie było większych działań bojowych.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Pierwszy dzień bitwy pod Verdun miał dla Francuzów ten sam przebieg jak wielkie angielskie ataki we Flandryi 31 lipca i 16 sierpnia. Przewaga materyału, bezwzględne rzucanie mas ludzi do boju, nie zdołały złamać niemieckiej energii bojowej. Mały zysk lokalny stoi w rażącym kontraście do niepowodzenia ataku na froncie przeszło 20 klm. Dnia 11 sierpnia rozpoczęło się przygotowanie artyleryjskie do wielkiego ataku, który wczoraj wykonało wojsko francuskie na rozkaz Anglii. Od lasu Avocourt aż do wschodniego skraju lasu Caurières nasze stanowiska zostały zamienione w szeroką pustynię pełną lejów wskutek działania artyleryjskiego, które w ostatnich godzinach przed bitwą spotęgowało się niezmiernie. — Wczesnym rankiem 20 sierpnia wyruszyła do ataku francuska piechota w gęstych falach zaczepnych pod osłoną ognia artyleryjskiego przełożonego ku przodowi, w głębokich rzędach. Na wielu miejscach Francuzi biali i czarni wdarli się w naszą strefę obronną, w której każdy krok naprzód musiano zapłacić naszym wojskom krwawemi ofiarami. Zacięte walki zbliska, silne kontrataki wyrzuciły nieprzyjaciela prawie wszędzie z powrotem. Potężna walka wahała się przez cały dzień w tę i ową stronę. Na zachodnim brzegu Mozy tylko wzgórze »Martwy Człowiek« i południowy skraj lasu Kruczego pozostał się w rękach francuskich. My stoimy tutaj tuż przy północnym stoku gór. Na wschodnim brzegu linia walki jeszcze mniej się przesunęła. Tylko około wzgórza 344 na południowy wschód od Samogneux i w lesie Fosses zyskał nieprzyjaciel nieco terenu. Zarządzenia naszego kierownictwa wojennego okazały się świetnemi. Oprócz piechoty, która walczyła w wzorową wytrwałością i walecznością, należy się także artyleryi pełne uznanie. Jej niszcząca działalność dotkliwie przeszkadzała nieprzyjacielskim przygotowaniom i ustawianiu się do ataku. Również w skutecznem odparciu ataków miała artylerya wybitny udział. Także inne gatunki broni, szczególnie pionierzy, przyczynili się do dobrego wyniku. Straty francuskiej piechoty są nadzwyczaj wielkie, odpowiednie do wprowadzonych w bój wielkich mas. Bitwa przed Verdun jeszcze się nie skończyła. Dziś rano na wielu miejscach frontu zawrzały nowe walki. Wódz i wojska wierzą, że te walki pomyślnie się zakończą.**

**Ustrzelono 26 nieprzyjacielskich lotników. My straciliśmy 5 samolotów.**

**Wschodni teren wojny.**

**Od Dźwiny po Dunaj położenie niezmienione.**
**Front m a c e d o ń s k i: Nic nowego.**

**Pierwszy generalny kwatermistrz**
**L u d e n d o r f f.**

---

## Z pamiętnika mieszczanina podlaskiego.

(Opracował K. Bartoszewicz).

12

(Ciąg dalszy).

Całe życie moje i mam nadzieję, że tak dotrwam do śmierci, nie zmieniałem ubioru narodowego na obcy. Senator Theyls, urządzający organizacyę obwodu Białostockiego, wezwał do siebie na naradę marszałków powiatów i głowy miast. Przybyłem w kontuszu; żupan nosiłem biały, kontusz zielony z pąsowymi wyłogami, buty nie kolorowe, ale czarne, a przy litym pasie błyszczała dosyć bogata karabela. Kiedym się stawił przed senatorem, po zakręceniu jeszcze nadobnego podówczas wąsa, i zrobiłem ukłon moją białą konfederatką, uważałem, że szczególniejszą na mnie zwrócił uwagę. Zaczął senator do nas przemowę, udzielając wszystkim urzędnikom szczególnych instrukcyi, a kiedy zwracając się do urzędników miejskich oświadczył, że powinniśmy być powolni poleceniom horodniczych, ścisnąłem wówczas silną karabelą i potrząsnąłem nią, chcąc się odezwać. Gdy senator obrócił się do mnie, zapytując czemu szablą wstrząsam, odpowiedziałem: »Nie myślę być Głową, jeśli to ma być ściśle wykonywane«. Chętnie stosować się będę do poleceń, jeżeli te będą zgodne z prawem, ale jak horodniczy będzie postępował przeciwko dobru miasta, które w ręce moje złożyło obronę swoich swobód, wtenczas poleceń nie spełnię. Zmarszczył się senator, ale powoli wypogodził czoło i dodał: »Bądźcie pewni, że rząd waszego dobra pragnie, ale należycie pojętego. Horodniczy, jest okiem rządu, i wtenczas tylko zajśćby mogła kolizya, gdyby wasze wymagania stały na przeszkodzie dobru Państwa całego«. Zapewniłem, że miasto w razach ogólnego dobra zastosuje się, ale dodałem potrząsając znowu szablą, że potrafię zawsze skłonić horodniczego, aby podług swych kaprysów i widzimisię, nie czynił nic, nad prawo. Widać, że moja energia i śmiałość, bo jeden tylko wśród wszystkich urzędników odzywałem się, zniewoliła serce senatora ku mnie, bo mnie jednego tylko z urzędników, miejskich, wraz z marszałkiem zaprosił na obiad, i odtąd w wielkiem byłem poważaniu u wszystkich członków guberni.

Z przemianą rządu musiałem się udać do właściwej władzy z upomnieniem się o należne mi około 50.000 rubli, za dostawę żywności i furażów dla wojsk pruskich i rosyjskich. Przesłano moje prośby do St. Petersburga, a lata upływały na dochodzeniu. Gdy gubernator Szczerbinow został powołany do stolicy, dałem mu plenipotencyę, celem czynniejszego dochodzenia umowy, ale pomimo wielkich kosztów ciągnął się ten interes bardzo długo, a mnie zbywano tem, że z rządem pruskim prowadzi się korespondencya.

Moje czynne i skuteczne wstawianie się za prawami miasta i utrzymanie w karbach chcących wybuchać i korzystać z przewagi zmieniających się często Horodniczych, również uzyskiwanie względów od gubernatorów i rządu gubernialnego, nadwerężyło jeszcze mocniej kieszeń moją i reszty zachowanej dotąd zamożności. Kochany byłem od wszystkich, bo u mnie był stół otwarty, a każdy znajdujący u mnie ugoszczenie, otwarcie przynajmniej nastawać na mnie nie mógł.

Wojna, a raczej przechód wojsk rosyjskich w roku 1809 [1]) cokolwiek mnie znowu zapomogła. Chociaż mniejszą antrepryzę prowadziłem i na koniach nie źle zarobiłem, ale nie było świetności takiej interesów, jak w roku 1806. Żona moja już nie mogła się pocieszyć, bo jej faworytalnej myśli kupienia majątku ziemskiego już spełnić nie mogłem, tembardziej, że prowadziłem zbyt kosztowny sposób życia, a moje tłomaczenie, że takim sposobem zyskuję kredyt i przyjaciół, wywoływało tylko na jej ustach szyderczy uśmiech niewiary... Muszę tu dodać, że mając z natury bas czysty i silny, lubiłem w czasie nabożeństwa śpiewać na chórze kościelnym; śpiewywała tamże przebiegła kokietka niejaka Kocówna. Być może, że żona moja była jasnowidzącą, bo mnie odstręczała od chóru, zapowiadając, że z tego może wyniknąć bałamuctwo. Zaprzeczałem najsolenniej wszelkim zarzutom i podejrzeniom, ale to nie trafiło do jej przekonania. Na nieszczęście w małych miastach sekretów niema, jest wiele miłościwych osób, co całe życie zajmują się obcymi sprawami, a każdy skandal chociaż przypadkowy i żałowany tak niemiłosiernie w rozmaite wzory bywa haftowany i wzrasta tak olbrzymio, że biedna moja żona nasycona powieściami różnorodnymi, przychodziła do udręczeń trudnych do opisania. Po zaręczeniu, że nie mam żadnych związków z Kocówną, uciekałem od niej, jak od ognia; ale raz był już zadany i moja skrucha nie mogła wyrwać z serca mej żony kolca, który za głęboko utkwił, a pocieszycielki łaskawe ten tylko miały zamiar, aby miały nowy materyał do plotek.

Bóg mnie pocieszył, że w roku 1810 część trzecią mojej należności ze skarbu cesarstwa otrzymałem. Byłem w stanie wszystkie długi spłacić, i robiąc to, dobrzebym uczynił, ale Sobolewski nie chciał odbierać, mając dobrą prowizyę i tłomaczył, że jak resztę odbiorę, co zapewne nie tak długo nastąpi, odbierze, a teraz lepiej dla mnie, że będę miał większy kapitał w ręku na poparcie i odebranie resztującego kapitału. Jakoż uspokoiwszy innych wierzycieli i przesławszy sumę na dalsze popieranie interesu, nie tak mi wiele zostało, a wciągnąwszy się w życie wystawniejsze, utrzymując świetnie rolę reprezentanta miasta, spostrzegłem niedługo, że mój fundusz, jak śnieg topniał.

Jakoż bowiem i okoliczności ku temu służyły. Stała u nas dywizya huzarów, złożona z pułków Achtyrskiego, Pawłogradzkiego i Szumskiego. Generał, pułkownicy i sztab cały znęcani moją wesołością i dowcipem, często mnie nawiedzali i tak kochali, jak cała szlachta. Musiałem nieraz zatem występować, boć i ja zapraszany byłem, a nawet na chrzciny jednego z synów, wielki festyn dać musiałem, bo generał ofiarował się być kumem.

Horodniczy ówczesny chciał cichaczem ze mną zadrzeć, ale kiedy w czasie prowadzonej komisyi sam na sam z nim znalazłem się, dałem mu potężne cięgi, a nie mógł tego udowodnić, bo świadków nie było, — i odtąd wyrzekł się zaczynać. Wszyscy mnie kochali, życie szło wesoło, ale żona moja coraz traciła na humorze i często wpadała w melancholiczną zadumę. Niestety nieoceniałem wówczas jej położenia; roztargniony zawsze, mało zwracałem uwagi na niebezpieczne skutki stąd wyniknąć mogące.

Jakoż w roku 1811, żona moja dostała istotnego obłąkania umysłu. Mnie nawet nie dozwalała przystąpić do siebie. Jej okrzyki najczęstsze były: Kocówna! Noce trawiła bezsenne i hałaśliwe, dzieci nieraz rozpędzała i uganiała się za niemi, ale ich nigdy nie biła. Ztąd nastał w domu wszędzie nieład, goście odstrychnęli się. Trzeba się było wziąść do kuracyi, i na ten cel umieściłem ją przy familii w Kleszczelach, tam bowiem mieszkał zdolny lekarz a ja często dojeżdżałem.

W domu trzeba się było inaczej urządzić, by mieć czujną opiekę nad dziećmi. Matka moja, której miłość obudziła się po śmierci ojczyma, tyle dawała macierzyńskiego przywiązania, że jej cały zarząd domu poruczyłem. Moja biedna Parasia, dzięki staraniom doktora Pileckiego powracała widocznie do zdrowia, i przez całą zimę, a nawet i rok następny prawie zupełnie była przytomną. Jedyną pozostałością choroby była zaduma, często po parę godzin trwająca, ale głos dzieci najczęściej ją przebudzał. Zatrudniała się gospodarstwem, jak zwykle, tylko dozór nad dziećmi nie był tak czujny. Dopuszczały się licznych figlów, a najstarsi brali w skórę za to, że przewodzili innym. Musiałem częściej, jak przedtem, zwracać na nie uwagi a mój głos gromki zawsze małą rodzinę do porządku sprowadzał.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

[1]) Wojsko rosyjskie szło do Galicyi na pomoc niby Napoleonowi, jako sprzymierzeńcowi. Wiadomo czem się ta pomoc okazała.

# Szanse wojny podmorskiej.

Trzy równoczesne wypadki dominują dziś nad sytuacyą polityczną: nota pokojowa papieża, ofenzywa angielska we Flandryi i dyskusya, czy też spór między Lloydem Georgem a Helfferichem o donośność sukcesów wojny łodziami podwodnemi. O tych sukcesach nieraz się już rozpisywano i rozgadywano, obliczenia tonaży przyprawiały o zamęt w głowie czytelnika, nie znającego się na tych rzeczach i nie mającego żadnej kontroli co do słuszności tych rachub, ale ta dyskusya, która się teraz toczy, wygląda inaczej. Lloyd George stawia tezę: Niemcy nic nam nie zrobią łodziami podwodnemi. Helfferich w tym momencie replikuje, a jeden i drugi sypie cyframi. Wygląda to niemal na dyskusyę przedwstępną do rokowań pokojowych, zainicyowanych przez papieża. Obydwaj mówią oficyalnie: Lloyd George przemawiał w czwartek w parlamencie, a Helfferich natychmiast dał się interviewować współpracownikowi budapeszteńskiego »A Vilag«. Interview ten, będący raczej szczegółowym, dokładnie obmyślonym elaboratem, natychmiast ogłosiły dzienniki państw centralnych, a na końcu rozmowy Helfferich dodał wyraźnie, że tak samo, jak on, myśli także kanclerz państwa i wszystkie miarodajne osobistości, i że »tylko na podstawie zupełnego porozumienia z nimi«, udziela informacyi.

Zdarza się przy grze w karty, że przeciwnicy zamiast grać do końca, odsłaniają swoje karty i obliczają szanse swoich ewentualnych lew. — Także przy grze w szachy, gdy partya trwa za długo, niekiedy gracze poddają szanse partyi do oceny komitetowi sędziów, — albo też przerwawszy partyę, dyskutują o niej, posuwają figurami na próbę to tu, to tam, pokazując, co mogliby jeszcze zyskać, albo jak mogliby się obronić. Ma się wrażenie, że obecnie dyskusya taki przybiera charakter i staje się częściowym porachunkiem szans. Gdy okazało się, że na polach bitwy na razie nie można rozstrzygnąć wojny, bo nawet sami Anglicy już w tym roku tego rozstrzygnięcia się nie spodziewają, pozostaje po stronie koalicyi, jako szansa: Ameryka, po stronie Niemiec: łodzie podwodne, dla obu stron zaś szanse wygłodzenia przeciwnika pod względem czy to żywności, czy materyału. Działalność łodzi podwodnej zaś stała się tak systematyczną, że dopuszcza kombinacye matematyczne. Sami Anglicy zawiódłszy się w nadziejach rozstrzygnięcia tej wojny jednym zamachem, wdają się w takie kombinacye, a jedyna ich szansa w tej dziedzinie może polegać już tylko na szybszem uzupełnianiu strat przez budowanie nowych okrętów lub korzystanie z niezużytej jeszcze obcej tonaży. Czynnikami owego rachunku są więc: sprawność łodzi podwodnych, której miarą jest ilość miesięcznie zatapianej tonaży; ilość tonaży, którą Anglia dysponuje, i którą może jeszcze dysponować; szybkość i rozmiar nowych budowli i to zarówno po stronie koalicyi, jak po stronie Niemiec, pierwsza bowiem musi budować wciąż nowe okręty, druga strona nowe łodzie podwodne. Rachunek byłby dość łatwy, gdyby nie to, że obie strony każdy z tych trzech czynników inaczej oceniają.

Bądź co bądź jednak odbywa się tu wyraźnie ważenie szans, która ma charakter dyskusyi przedwstępnej. Huk dział we Flandryi, który owej dyskusyi towarzyszy, poniekąd do niej należy. Obecna ofenzywa we Flandryi bowiem, jak to koalicya otwarcie wyznaje, zwrócona jest przeciw Ostendzie, Zeebrügge i Brügge, a więc ma za zadanie odebrać Niemcom główne punkty oparcia dla ich łodzi podwodnych, to znaczy, zniszczyć zasadniczo jeden z powyższych trzech czynników na korzyść koalicyi. Koalicya z wielką niechęcią przystąpiła do tej ofenzywy na terenie bagnistym, na południe od Nieuport aż do Dixmuiden, ale innej rady nie było. W zeszłym roku próbowali Anglicy na wybrzeżu flandryjskim założyć wielką sieć na łodzie podwodne. Miał to być środek radykalny. Ale niemieckie torpedowce w kilku dniach zepsuły całą sieć i pogrążyły ją na dno morskie. Nic nie wskórały również nagłe natarcia angielskich okrętów wojennych na wybrzeże; postanowiono więc dobrać się do gniazda łodzi podwodnych od strony lądu i to jest jednym z głównych celów obecnej ofenzywy.

Mowa Lloyda Georgea była o tyle szczera, że dała dziennikom niemieckim dość sposobności do wykazywania słabych punktów w rachunkach angielskiego premiera. I tak mówi on, że zapasy pszenicy i owsa w Anglii się powiększyły, ale milczy o życie, ziemniakach, mięsie itd. Nie wątpi, że Anglia tak powiększy obszar swoich pól uprawnych, że zdoła się sama zaopatrzyć w żywność i stanie się niezawisłą od łodzi podwodnych, ale będzie to dopiero w roku 1918. Tymczasem konieczna jest ogromna oszczędność, gdyż Anglia musi jeszcze żywić Francyę i Belgię. Lloyd George zaprzecza cyfrom niemieckim o stratach w tonażu koalicyi, i twierdzi, że w ostatniem półroczu Anglia straciła tylko połowę tej ilości, którą podają Niemcy, obecnie zaś nawet tylko $^1/_3$ część. — Prócz tego dzięki lepszej organizacyi żeglugi i ładowania, Anglia zdołała straty swoje powetować większą ruchliwością pozostałych okrętów. — Ale dalej obliczając szanse nowych budowli Lloyd George bierze w rachubę przecież cyfrę 500.000 tonn strat miesięcznych, na ogół zaś przyznaje: »Nie mogę twierdzić, że nawet w najkrytyczniejszym wypadku liczba naszych okrętów nie zmniejszy się tak, żeby to tamowało naszą dalszą walkę«.

Dr Helfferich w swojej odpowiedzi nazywa wywody Lloyda Georgea bluffem i twierdzi, że za trzy lub cztery okręty zatopione przez łodzie podwodne, może koalicya przy wielkich wysiłkach puścić na wodę tylko jeden nowy okręt. Niemcy zaś za każdą zniszczoną łódź podwodną mogą wysłać większą ilość nowych łodzi na front podmorski. Zatopienia wynoszą przeciętnie 900.000 tonn miesięcznie, co przetłómaczone ze stosunków morskich na lądowe ma taki sam skutek, jakgdyby np. we dnie i w nocy nieustannie co kwadrans pociąg złożony z 30 do 35 wagonów, naładowanych towarem, przepadał w przepaściach ziemi. To porównanie udało się Helfferichowi, bo jest plastyczne. Zresztą jego zdaniem, zatopienia coraz to dalsze, będą coraz dotkliwsze: szkoda wyrządzona Anglii rośnie progresywnie. Wywodzi dalej, że Anglia nie może już na swoje usługi dostać żadnej nowej tonaży światowej neutralnej, ponieważ **to, co mogła zaprządz w swoje usługi, już zaprzęgła: reszty neutralni już nie dadzą, zaś Stany Zjednoczone i Japonia mają dość egoizmu,** aby Anglii nie dać już nic więcej. Cała kwestya leży dziś nie w tem, czy łodzie podwodne działają, tylko w tem, czy osiągną zamierzony skutek o kilka miesięcy wcześniej, czy później. — Wielki nacisk kładzie Helfferich na to, że Anglia wprawdzie zaopatrzyła się jako tako w żywność, ale za to nie miała już tonaży na zaopatrzenie się w surowce potrzebne dla wojny, i to też odbija się na prowadzeniu wojny.

»Trzymamy naszego przeciwnika w żelaznej śrubie«, kończy Helfferich. Po drugiej stronie Kanału zaś Lloyd George używa podobnego porównania: »Nasze obcęgi zaczęły się już zamykać, tylko jedna połowa na chwilę się trochę rozchybotała (Rosya), ale to się poprawi«. — A więc obie strony są pewne swego. Po polsku się to nazywa: złapał kozak Tatarzyna...

A papież w swojej nocie określił sytuacyę, jako »remis«, i powiedział, że honor wojskowy obu stron jest uratowany.

# Organ sądownictwa w Królestwie.

Tymczasowa Rada Stanu w Warszawie donosi pod datą 18 b. m.:

Z drukarni państwowej Królestwa Polskiego wyszedł wczoraj (z datą 19 sierpnia 1917 r.) pierwszy numer wydawnictwa, opatrzonego Orłem polskim, a noszącego tytuł: „Dziennik Urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego“.

Mieszczą się w nim rozporządzenia ustawodawcze o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskiem, ujęte w trzech działach.

Dział I-szy obejmuje rozporządzenia, uchwalone przez Tymczasową Radę Stanu, dział II-gi rozporządzenia władz okupacyjnych, opublikowane równocześnie w Dzienniku rozporządzeń generał-gubernatorstwa warszawskiego, dział III-ci zarządzenia wykonawcze Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego i Departamentu Sprawiedliwości. Na okładce zeszytu zamieszczono następujące obwieszczenie:

„Departament Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, na zasadzie art. 32 „Przepisów Tymczasowych o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskiem“, wydawać będzie niniejszy „Dziennik Urzędowy“. W dzienniku zamieszczane będą uchwalone przez Radę Stanu Królestwa Polskiego ustawy, rozporządzenia i przepisy dotyczące wymiaru sprawiedliwości, tudzież okólniki i zarządzenia dyrektora Departamentu i ogłoszenia, o ile ustawy postępowania sądowego przewidują drukowanie ogłoszeń w wydawnictwach urzędowych. Przez ogłoszenie w „Dzienniku Urzędowym Departamentu Sprawiedliwości“ wprowadzone akty ustawodawcze i zarządzenia uzyskują „moc obowiązującą“.

Dyrektor Departamentu Sprawiedliwości St. Bukowiecki. Redaktor „Dziennika Urzędowego“ St. Car.

# Ucieczka legionisty z niewoli rosyjskiej.

Czytamy w „Głosie“ warszawskim:

Jeszcze nie przebrzmiały echa powrotu pułk. Minkiewicza, a oto mamy do czynienia z nowym faktem: w dniu 10 b. m. powrócił do Warszawy kapitan 4 pułku piechoty Leg. Julian Zulauf z niewoli rosyjskiej po 13-miesięcznym w niej pobycie.

Kap. Zulauf dostał się do niewoli w dniu 6 lipca 1916 roku w tej samej bitwie, co i pułk. Minkiewicz. Na czele kompanii „czwartaków“ osłaniał on odwrót swojego pułku. Gdy pułk już prawie cały się wycofał, kompania kap. Zulaufa, zużywszy cały zapas nabojów, została otoczona przez przeważające siły rosyjskie.

Ale żołnierz legionowy nie zwykł składać broni i iść do niewoli dobrowolnie. Dowódca kompanii zarządził atak „na bagnety“, który pozwolił blisko połowie kompanii przedrzeć się przez szeregi nieprzyjacielskie. Druga połowa zabitych i rannych zaległa drogę odwrotu. Wśród tych ostatnich znalazł się i dowódca bohaterskiej kompanii kap. Zulauf.

Po kilkomiesięcznym pobycie w szpitalu, jeszcze niewyleczony z ran został kap. Zulauf przewieziony do obozu jeńców w Perejasławiu. Tu odrazu zamierza zrealizować myśl, jaką powziął bezpośrednio po dostaniu się do niewoli: uciec z powrotem do Legionów. Szczęście tym razem i to nie poraz pierwszy niestety, nie dopisuje dzielnemu kapitanowi. Pod Kijowem wpada w ręce żandarmeryi rosyjskiej i zostaje pod silną eskortą odwieziony do Petersburga. W Petersburgu, korzystając z pomocy kilku Polaków, znowu probuje jeszcze raz szczęścia. Wydostawszy się z więzienia, razem z porucznikiem armii austryackiej Polakiem

próbują przedostać się przez port finlandzki Watse, dokąd ze stacyi kolejowej Kajana trzeba było przebyć końmi blizko 800 wiorst drogi. W drodze, ujechawszy blizko 600 wiorst, zostają zatrzymani przez policyę finlandzką i odstawieni z powrotem do Petersburga. W drodze próbują ucieczki, lecz bez rezultatu i pod zdwojoną eskortą zostają odstawieni do stolicy. Tu osadzeni w więzieniu poddani zostali surowemu śledztwu, podczas którego ściągają na siebie początkowo zarzut uprawiania szpiegostwa, a następnie po wyjaśnieniu sprawy zesłano ich za ucieczkę do obozu karnego na Syberyę.

Kap. Zulauf, nie zrażony tylu niepowodzeniami, nie zarzuca swej myśli. Na postoju w Moskwie, uraczywszy obficie eskortujących go żołnierzy, szczęśliwie zdobytym „poczęstunkiem“ ucieka znowu do Petersburga, a stąd (tym razem szczęśliwie) przez Finlandyę do Szwecyi.

Po tylu wprost nieprawdopodobnych przejściach i przygodach wraca dzielny kapitan do grona „czwartaków“, których jakże w innych, szczęśliwych może przed rokiem okolicznościach opuścił.

# Komitet opieki nad żołnierzem-Polakiem.

(„O. Ż. P“.)

Lwów, 21 sierpnia.

Dnia 14 sierpnia b. r. odbyło się w sali Tow. Kółek rolniczych we Lwowie ogólne zebranie nowo utworzonego »Komitetu opieki nad żołnierzem-Polakiem«.

Na podstawie już zatwierdzonego przez namiestnictwo statutu, Towarzystwo ukonstytuowało się, wybrawszy przez aklamacyę na przewodniczącą Komitetu księżniczkę Wandę Czartoryską.

Następnie przeprowadzono wybory dwóch zastępców przewodniczącej — którymi zostali p. prezydent Rybicki i p. Bartłomiejowa Rozwadowska — oraz 10 członków wydziału.

Celem nowo powstałego komitetu jest — dosłownie wedle statutu — »nieść pomoc moralną i materyalną żołnierzomPolakom armii i Legionów, jako też ich rodzinom«. Cele swoje spełnia komitet samoistnie lub w porozumieniu, względnie za pośrednictwem i przy pomocy pokrewnych, już istniejących organizacyi.

Podział pracy rzeczowej znajdzie wyraz w odrębnych »sekcyach« dla poszczególnych działów opieki — jako to: opieki nad Legionistami, jeńcami, rodzinami, sierotami i t. d.

Na prowincyi czynni być mają delegaci wydziału, jako przewodniczący »Kół miejscowych«.

W związku z tak szeroko zakreślonymi celami, przewidziani są w statucie — prócz członków komitetu — jeszcze »współpracownicy«, czynni w poszczególnych sekcyach i w Kołach prowincyonalnych, posiadający wszystkie prawa i obowiązki członków tych organów — oraz »osoby wspierające«, które tylko uiszczają wkładki miesięczne, z prawem otrzymywania sprawozdań rocznych komitetu.

Takie są ogólne podstawy organizacyi.

Prace przygotowawcze do założenia stałego biura komitetu i do puszczenia w ruch różnych jego agend są już w toku. Adres biura, oraz inne szczegóły konkretne w najbliższych tygodniach podawane będą do publicznej wiadomości.

Za komitet: przewodnicząca Wanda Czartoryska.

Członkowie wydziału: Aleksandrowiczówna Aniela, ks. kan. Badeni, Czapelska Helena, dyr. Franciszek Czerczyński, Adam Gławowski, dr Włodzimierz Godlewski, dr Stanisław Koźmiński, dr Irena Pannenkowa, Przetocka Celina, radca Józef Radoszewski, Bartłomiejowa Rozwadowska, prezydent Stanisław Rybicki.

Na cele komitetu złożone zostały dotąd następujące kwoty:

| | |
|---|---|
| JE. ks. arcybiskup Bilczewski . | 5000 K |
| Księżniczka Wanda Czartoryska | 3000 K |
| Ks. kan. hr. Badeni . . . . . | 3000 K |
| Jan hr. Szembek . . . . . . | 100 K |
| Dr Włodzimierz Godlewski . . | 100 K |
| N. N. (w admin. »Kur. Lw.«) . . | 30 K |
| Razem | 11230 K |

Dalszy datki i ofiary na cele, objęte akcyą »O. Ż. P.« przyjmują redakcye pism polskich.

# Kronika.

Kraków, 22 sierpnia.

**Wywóz środków spożywczych z Galicyi.** Jak się dowiadujemy, zarząd miasta Wiednia postarał się w centralnym urzędzie żywnościowym w Wiedniu **o przydział trzech najbogatszych powiatów wschodnio-galicyjskich do wyłącznego zaopatrywania Wiednia w ziemniaki.** Część tego kontyngentu już zaczęto do Wiednia odwozić. W miastach galicyjskich tymczasem ziemniaków zupełnie brakuje.

Plagą konsumentów galicyjskich są różni niesumienni spekulanci i producenci, którzy jadą do Wiednia, zgłaszają się do centralnego urzędu żywnościowego i ofiarowują tam różne środki spożywcze na sprzedaż, o ile uzyskają certyfikaty przewozowe. Stwierdzono na przykład, że niektórzy galicyjscy masarze w wymienionym urzędzie w Wiedniu oświadczali: [illegible] psuje, mamy dość. Dajcie nam certyfikaty wywozowe, a wtedy wam towaru dostarczymy«.

Niedawno pewien handlarz galicyjski oświadczył, że dostarczy do Wiednia każdą ilość środków spożywczych z Galicyi pod warunkiem pozostawienia mu swobody co do cen, oraz udzielenia zapewnienia, że jego spólnicy nie będą ścigani za lichwę żywnościową. Faktem jest, że niektórzy producenci ziemniaków z Galicyi ofiarowali w Wiedniu gotowość wywozu ich z kraju pod warunkiem zapłaty wysokich cen.

**Brak nafty w Krakowie.** Od dłuższego już czasu daje się dotkliwie odczuwać w Krakowie ogromny brak nafty. W kilkunastu sklepach, w których naftę sprzedawano, w okresie letnim ograniczano stopniowo ilość tego artykułu z powodu wyczerpania się zapasów dawniejszych. Centrala naftowa, która posiadała wyłączne prawo wyznaczania kontyngentu naftowego na każdy miesiąc, przydzieliła wprawdzie dla Krakowa na miesiąc sierpień 68 beczek (40 beczek z rafineryi z Trzebini, 28 beczek z Towarzystwa karpackiego), jednakże dziwnym zbiegiem okoliczności i nie wiadomo, z jakich przyczyn, dotąd jeszcze nafta ta do naszego miasta nie nadeszła, mimo licznych urgensów ze strony interesowanych czynników.

Postępowanie Centrali naftowej w Wiedniu w tym wypadku jest wprost niezrozumiałem, skoro bowiem kontyngent wyznaczyła, to dowóz przydzielonej nafty powinien być uskuteczniony, papierowy bowiem przydział nikogo nie zadowolni. Nadto rozdział nafty powinien być dokonywany w drugiej połowie każdego miesiąca naprzód tak, aby wyznaczona ilość nafty mogła nadejść do każdego miasta w pierwszych dniach miesiąca. Wstrzymywanie tych przesyłek naraża tylko konsumentów na przykrości i wielkie straty materyalne, gdyż z braku nafty galicyjskiej trzeba zaopatrywać się w pozakrajowe drogie świece.

Jesień nadchodzi, wieczory stają się coraz dłuższe, nafta jest więc coraz bardziej potrzebniejszą, tem więcej, że przecież ludność nie posiada ani węgla, ani drzewa.

We czwartek Rada miejska zajmować się będzie aprowizacyą miasta. Spodziewamy się, że także i w sprawie dostawy nafty radcy miejscy uchwalą: 1) domagać się stanowczo powiększenia kontyngentu nafty do oświetlenia; 2) domagać się przydziału nafty także do celów opałowych, mianowicie do kuchenek i »Primusów«, a to z powodu zupełnego braku węgla i drzewa na zimę.

**Nabożeństwo żałobne za ś. p. Henryka Siemiradzkiego.** Dnia 23 b. m. o godzinie 9 rano odprawionem będzie nabożeństwo w grobie zasłużonych za duszę ś. p. Henryka Siemiradzkiego, jako w rocznicę śmierci znakomitego artysty.

**Z Instytutu muzycznego.** Instytut muzyczny rozpoczyna rok szkolny dnia 4 września. Zakres nauki obejmuje: grę na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli i t. d., klasę śpiewu solowego i chóralnego, oraz specyalne kursa: a) gimnastyka rytmiczna, b) kurs przygotowawczy do egzaminów państwowych, c) kursa literackie, d) klasa dykcyi i deklamacyi.

W klasach niższych zachowaną zostanie nauka solfeżu metodą Battkego, która w praktyce lat poprzednich wykazała znakomite rezultaty.

Na klasach średnich i wyższych w zakres dydaktyczny wchodzi teorya i historya muzyki, poranki i wieczory kameralne, kursa muzyki kameralnej i t. p. Kurs przygotowawczy do egzaminów państwowych obejmuje wszystkie przedmioty w planie egzaminacyjnym zakreślone, a więc naukę na instrumencie, harmonię, teoryę i historyę muzyki, pedagogikę, dydaktykę i dydaktyczne ćwiczenia praktyczne. Wpisy codziennie w kancelaryi, ulica św. Anny l. 2, od godziny 11 do 1 i od 4 do 6.

**Szkoła przemysłowa w Krakowie.** Z dniem 1 go września b. r. zaczyna się w państwowej szkole przemysłowej nowy rok szkolny, dwudziesty dziewiąty z rzędu. Z powodu nadzwyczajnych, wojennych stosunków, będą czynne tylko następujące oddziały:

1) W wyższej szkole przemysłowej trzy 4-letnie wydziały, a to: szkoła budowniczych, wydział mechaniczno-techniczny i chemiczno-techniczny.

Do wyższej szkoły przemysłowej mogą być przyjęci na pierwszy kurs kandydaci, którzy: a) ukończyli lub ukończą w tym roku kalendarzowym, w którym ma być przyjęty kandydat, 14 rok życia; b) że są fizycznie uzdolnieni do brania udziału w nauce (w razie potrzeby należy przedłożyć świadectwo lekarskie); c) że ukończyli: I) czwartą klasę publicznej szkoły średniej (szkoły realnej, gimnazyum realnego, gimnazyum) z pomyślnym skutkiem, albo: II) trzecią klasę szkoły wydziałowej z postępem ze wszystkich przedmiotów co najmniej zadowalającym.

Od każdego kandydata wymaga się egzaminu wstępnego z języka wykładowego, arytmetyki, geometryi, fizyki i rysunków.

2) Szkoła rzemiosł budowlanych, przeznaczona dla młodzieży rzemiosł budowlanych. Warunki wstępne są: a) metryka urodzenia na dowód, że ukończyli 17 roku życia lub ukończą go w roku zapisu; b) świadectwo ukończonej z dobrym postępem szkoły ludowej (6-letnia nauka), albo też świadectwem ukończonej z dobrym postępem drugiej klasy szkoły uzupełniającej zawodowej. W tejże szkole znajdą się również inwalidzi wojskowi.

3) Szkoła werkmistrzów przem. mech. techn., przeznaczona dla tych, którzy ukończyli 17 rok życia i co najmniej 3-letnią praktykę rzemieślniczą w zawodach metalowych. I tu będą uczęszczali także inwalidzi wojskowi.

4) Kurs dla obsługujących maszyny parowe (także dla inwalidów), przeznaczony dla tych, którzy mają 17 lat wieku, ukończyli szkołę ludową i mają dowód uzdolnienia w zakresie przemysłu metalowego.

Wpisy odbędą się w dniach 31 sierpnia, 1 i 2 września b. r. od godziny 10 do 12 w budynku chemii państwowej szkoły przemysłowej, Aleja Mickiewicza l. 7.

**Wpisy do klas wydziałowych, od I—VI włącznie,** w tutejszej szkole 6-klasowej wydziałowej żeńskiej im. św. Scholastyki (obecnie ulica św. Sebastyana l. 16, II. piętro) odbędą się w dniach 29, 30 i 31 sierpnia b. r. od godziny 9 rano do 12 w południe.

**Z operetki.** Nagła niedyspozycya p. Milowskiej zmusiła wczoraj dyrekcyę w ostatniej chwili do odwołania zapowiedzianej »Róży Stambułu«, jak również i dzisiejszej »Księżniczki czardasza«. — W miejsce tych operetek powtórzono wesoły utwór Straussa: »Dookoła miłości« ze świetną primadonną p. Sawicką-Feldmanową. We czwartek wraca na afisz »Róża Stambułu« z p. Milowską, a w piątek »Księżniczka czardasza«.

**Deszcz.** Zapowiadał go od wczoraj rana barometr, oraz parne i duszne powietrze. Od południa nieboskłon krył się chwilami za chmurki, dopiero jednak wieczorem nagle się ściemniło, odezwały się grzmoty wraz z błyskawicami i wkrótce spadł [illegible] deszcz, który spłukał bruki i odświeżył duszne powietrze.

# Z kraju.

**Asenterunki w uwolnionych powiatach Galicyi wschodniej.** Namiestnictwo poparło bardzo gorąco w ministerstwie obrony krajowej sprawę uwolnienia rolników i innych niezbędnych osób od służby wojskowej, w celu uruchomienia gospodarstw rolnych, urzędów państwowych krajowych i gminnych, banków, szpitali, aptek i t. d. w uwolnionych obecnie powiatach Galicyi wschodniej.

Namiestnictwo oświadczyło się za odroczeniem asenterunków w tych powiatach aż do reaktywowania starostw, względnego unormowania stosunków urzędowych i przeprowadzenia spisu ludności. Dalej proponuje, by powoływanie zaasenterowanych do służby wojskowej odroczono na jakiś czas, ażeby można było przeprowadzić potrzebne reklamacye niezbędnych osób do prowadzenia instytucyj publicznych i tych prywatnych, które są potrzebne dla państwa i kraju.

Namiestnictwo proponuje, aby asenterunki odbywały się za porozumieniem się z niem i przy udziale przedstawicieli politycznych władz powiatowych.

**Namiestnictwo o zwolnieniu rolników od służby wojskowej.** Namiestnictwo w okólniku, rozesłanym do starostw galicyjskich i magistratów Lwowa i Krakowa oświadcza, iż na podstawie dotychczasowych spostrzeżeń, a zwłaszcza poczynionych przy tej sposobności kontroli zwolnień od służby wojskowej z przykrością zauważyło, że z wyjątkiem niewielu starostw, które przy traktowaniu zwolnień rolników i leśników nie szczędząc trudu, kierują się wyższymi względami publicznymi, przeważna ich część, pomimo wielokrotnych poleceń, nie uwzględnia należycie interesów rolnictwa o zwolnienie z tej kategoryi osób od służby wojskowej, względnie pospolitego ruszenia.

Namiestnictwo ubolewając w wysokim stopniu nad tym stanem rzeczy wyraża nadzieję, że te c. k. starostwa, których uwagi te dotyczą, pozbędą się wreszcie nieuzasadnionych skrupułów i odstąpią od dotychczasowego, fałszywego, a tak wysoce dla społeczeństwa szkodliwego systemu, natomiast popierając całą siłą interesa rolnictwa w wydatniejszy sposób niż dotąd, przedkładać będą c. k. ministerstwu rolnictwa swe wnioski na zwolnienie tej kategoryi osób od służby wojskowej, względnie pospolitego ruszenia.

Zarazem poleca namiestnictwo c. k. starostwom, aby w wypadkach, gdzie prośby z urzędu odrzucić zamierzają, przed zaopiniowaniem stronom swych odnośnych decyzyi, przedkładali dotyczące akta do wglądu namiestnictwa.

**Jasło, 20 sierpnia.** (Kuchnia obywatelska i ludowa. — Sklep Ligi kobiet. — Kolonia wakacyjna dla uczniów gimnazyalnych).

Dzięki staraniom miejscowego starosty, oraz osób z grona inteligencyi, powstała w Jaśle »tania kuchnia obywatelska i ludowa«. Trzy rodzaje dań, dla trzech warstw, w czystym, hygienicznie urządzonym lokalu, przy współudziale pań z inteligencyi: oto »wojenna kuchnia«, na usługach szerokich warstw miasta, niesie ulgę w ciężkich warunkach bytu. Obficie z niej korzystali na przykład uchodźcy z Kałusza, którzy wraz z rodzinami przebyli czas »przymusowych wakacyj« w Jaśle. Obiad najdroższy w cenie 1 K, dalsze po 60 h, a bezpłatny dla najbiedniejszych.

Coraz większą sympatyę zyskuje sobie w Jaśle sklep Ligi kobiet. Obywatelska placówka naszych pań budzi, zwłaszcza wśród ludu, poczucie samoobrony przemysłowej, a pozyskane zaufanie dowodzi, że w dniach targowych przepełniony jest sklep naszemi gosposiami: tam również pisują im listy i udzielają porad gospodarskich.

W myśl hasła: »ratujmy dzieci«, stworzono dzięki obywatelskiej hojności hr. J. Romera, a podjętej akcyi na szeroką skalę przez komitet z grona profesorów gimnazyalnych z dyrektorem K. Midowiczem na czele, »kolonię wakacyjną w Bierdziadce, w dworze, gdzie 20 uczniów w dwóch grupach korzysta pod kierunkiem wychowawczym i opieką profesora Jana Liszki, z dobrze pojętego wypoczynku wakacyjnego. Humanitarny ten objaw znajdzie pewnie naśladowców, a komitet ma nadzieję, że w przyszłym roku powstaną w okolicznych dworach liczniejsze kolonie.

**Dla chorych gruźliczych.** W Nowym Sączu otwiera »Czerwony Krzyż« przy ulicy Jagiellońskiej w domu p. Dzięciołowskiego poradnię dla chorych gruźliczych. Ordynować będą lekarze szpitala »Czerwonego Krzyża«. Oprócz bezpłatnej ordynacyi, poradnia będzie dążyła do ulepszenia stosunków hygienicznych. W miarę rozporządzalnych środków, będzie wspomagała chorych ubogich artykułami żywności, przedewszystkiem mlekiem, ciepłą odzieżą, będzie przyczyniała się do wynajęcia odpowiedniego mieszkania i t. p.

**W sprawie internowanych legionistów.** Onegdaj w sali ratuszowej we Lwowie odbyło się niezmiernie liczne zebranie obywatelskie w sprawie internowanych legionistów. »Kuryer Lwowski« w sprawozdaniu, z którego wiele ustępów cenzura wykreśliła, podaje, że na zebranie przybyli wszyscy we Lwowie obecni posłowie, a mianowicie: dr Stesłowicz, dr Głąbiński, dr Adam, poseł Dębski, dr Diamand i dr Schätzel. Nadto byli obecni: redaktor Wysłouch, hr. Mycielski, dyrektorowie: Żmudzki, Oberski, Zmudziński i wielu innych. Ze sfer legiowych byli obecni: kapitan Terlecki z porucznikiem Janiszewskim i inni: z ramienia Komitetu opieki nad żołnierzem-Polakiem: mecenas dr Godlewski i dr Pannenkowa.

Przewodniczył zebraniu poseł dr Stesłowicz, który w zagajeniu wskazał na konieczność akcyi, połączonej z wydatną pomocą dla internowanych. Jako główna referentka przemawiała p. Marya Dulębianka, następnie dr E. Adam i dr Diamand. Rezolucyę, odczytaną przez referentkę, przyjęto przez aklamacyę. Po odśpiewaniu »Roty« Konopnickiej, rozeszli się zebrani do domów.

**Reprodukcya przedstawień z roku 1817.** Teatr lwowski zamierza wystawić nieznaną, obecnie szczęśliwie odnalezioną pierwszą komedyę Aleksandra Fredry „Intryga na prędce“ która wystawioną była raz jeden bezimiennie w roku 1817 przez ówczesnego dyrektora sceny lwowskiej J. N. Kamińskiego i uchodziła następnie aż dotąd za bezpowrotnie zaginioną.

Przedstawienie tej komedyi, stanowiącej niezwykle ciekawy i cenny dokument w rozwoju twórczości Fredry, będzie także z tego względu niezwykle, że wystawiona ona zostanie tak samo, jak przed stu laty, a mianowicie razem ze sztuką Kotzebuego w tłumaczeniu J. N. Kamińskiego p. t.: „Edward w Szkocyi, czyli Noc prześladowanego“. Będzie więc to przedstawienie reprodukcyą przedstawienia z roku 1817 w tej samej formie, w jakiej odbył się debiut autorski Fredry na deskach scenicznych.

# Ze świata.

**Uprowadzeni mieszkańcy Galicyi.** Z Kopenhagi donoszą: Naczelnik gabinetu ministra wojny, Baranowskij, przesłał do sztabu naczelnego wodza telegram treści następującej:

»Według otrzymanych informacyj prezes Polskiego Towarzystwa pomocy ofiarom wojny, 25.000 ludności, uprowadzonej przez wojska nasze z Galicyi, znajduje się w ciężkich warunkach w drodze do Chersonu, Kurska i Charkowa w więzieniach etapowych. Prezes Babiański prosi, aby ludność tę pozostawić w prowincyach południowych, uwolnić z więzień i złagodzić jej los. Jeżeli powyższe jest prawdą, to minister wojny, Kiereński, rozkazuje zrobić wszystko możliwe dla wykonania prośby Babiańskiego«.

**Bochenek chleba za dwanaście koron.** Przed wiedeńskim sądem powiatowym odpowiadał onegdaj 70-letni uchodźca galicyjski, E. Rosiner, oskarżony o lichwę żywnościową. Został on zaaresztowany przez policyanta na polecenie pewnego robotnika, ponieważ sprzedał pół bochenka chleba jakiemuś studentowi za sześć koron. Oskarżony oświadczył, że chleb ten kupił na spółkę z owym studentem i zapłacił za niego dwanaście koron. Sędzia postanowił zawezwać świadków, a starca wypuścił na wolną stopę po złożeniu kaucyi 100 K.

**Aprowizacya Pilzna w Czechach.** Pisma czeskie donoszą: Posłowie Haberman i Pik interweniowali u ministra żywnościowego Hoefera w Wiedniu w sprawie dostawy dla miasta Pilzna. **Interwencya odniosła natychmiastowy skutek, albowiem mąkę dowieziono wkrótce samochodami.**

**Tragedya chorwackiego patryoty.** Pisma wiedeńskie donoszą: Były poseł chorwacki Iwo, hrabia Vojnović, znany literat i działacz w Chorwacyi, został aresztowany i zasądzony na karę śmierci za zbrodnię zdrady stanu. Wskutek amnestyi uzyskał wolność, lecz w więzieniu oślepł zupełnie. Obecnie rodzina wysłała go do zakładu dla ociemniałych w Wiedniu.

**Raj żywnościowy na Węgrzech.** Z Temeszwaru pisze nam jeden z naszych czytelników:

Okolica Temeszwaru — to prawdziwy raj aprowizacyjny, obowiązują tutaj tylko karty na naftę i cukier, zresztą i te artykuły można z łatwością dostać po umiarkowanych cenach. W Temeszwarze i innych miastach okolicznych w kawiarniach i restauracyach wojny zupełnie się nie odczuwa, białe pieczywo i ciastka sprzedaje się tam, jak za czasów przedwojennych. Mięso jest bardzo tanie, nietrudno również dostać zapasów pszenicy, żyta oraz wszelakiego rodzaju mąki. Kilogram masła kosztuje najwyżej 6 K. Należy dodać, że rekwizycye są tutaj minimalne, wywóz towarów jest zakazany.

Szczęśliwi Madziarzy! A przecież w czasie ewakuacyi Galicyi zawracano z Węgier pociągi z uchodźcami galicyjskimi z obawy przed wygłodzeniem kraju przez tych nieszczęśliwych!

**Poseł Breiter w Kijowie.** Z Wiednia telefonują: Poseł Petrycki, który po dwuletnim pobycie w Rosyi przyjechał obecnie do Wiednia, oświadczył, że poseł Breiter wraz z żoną przebywa w Kijowie, gdzie mieszka w hotelu »Praha«. Poseł Breiter ma się zupełnie dobrze.

**»Bohemia« a poseł Kuryłowicz.** Czeskie pismo »Wieczór« w Pradze zamieszcza szczegółową informacyę, dotyczącą historyi aresztowania i zasądzenia na śmierć staro-ruskiego posła Włodzimierza Kuryłowicza, którego — jak wiadomo — dzięki amnestyi cesarskiej, wypuszczono na wolność. Kuryłowicz został aresztowany we wrześniu 1914 roku w Karlsbadzie wskutek gwałtownego artykułu praskiej »Bohemii«, doma-

gającego się natychmiastowego zamknięcia tak czeskiego posła Klofacza, jak i posła Kuryłowicza. Po aresztowaniu odstawiono Kuryłowicza do Pragi, a następnie do Wiednia. Sędzią śledczym był dr Hait. Podstawą aktu oskarżenia były interpelacye, jakie poseł Kuryłowicz wnosił dawniej w parlamencie. Przez trzy miesiące w czasie dochodzeń siedział poseł Kuryłowicz w podziemnej ciemnej celi, skąd nawet nie wychodził na spacer. »Wieczór« praski przytacza szereg drastycznych szczegółów, dotyczących zarządzenia Kuryłowicza.

**Odznaczenie.** Chorąży 31-go pułku strzelców, Swierk Maryan, został odznaczony wielkim srebrnym medalem za waleczność.

**Repertoar operetki.**

Sroda: „Księżniczka czardasza" (występ Heleny Miłowskiej).

Czwartek: „Róża Stambułu" (występ Heleny Miłowskiej).

Piątek: „Dookoła miłości" (występ Heleny Miłowskiej).

Sobota: „Księżniczka czardasza" (występ Heleny Miłowskiej).

Niedziela (wieczór): „Róża Stambułu" (występ Heleny Miłowskiej).



## Narady aprowizacyjne w Wiedniu.

(Dwa sposoby rozdziału węgli. — Galicya wobec braku węgla. — Wnioski hr. Lamezana. — Apel do ministra i Koła polskiego).

W ubiegłym tygodniu toczyły się w Wiedniu pod przewodnictwem ekscelencyi Homana obrady, w których brali udział przedstawiciele wszystkich krajów monarchii, w kwestyach zapewnienia ludności potrzebnego węgla na opał, zaopatrzenia władz, szkół, instytucyj państwowych oraz zakładów przemysłowych. Interesa Galicyi zastępował szef Krajowego Urzędu żywnościowego, pułkownik sztabu generalnego hrabia Lamezan-Salins z odnośnymi referentami. Wobec mających się zaprowadzić kart na węgiel, ministerstwo robót publicznych stało na stanowisku, ażeby poszczególnym krajom zapewnić i ich władzom politycznym dać do rozdziału tylko kontyngent węgla ten, który potrzebny będzie do zrealizowania wprowadzonych kart węglowych, t. j. tylko węgla opałowego dla ludności, zaopatrzenie zaś wszystkich władz, zakładów, szkół wyższych, instytucyj, gazowni i elektrowni, oraz całego przemysłu chce rząd centralny wykonywać wprost przez ministerstwo robót publicznych.

Jak wiadomo, namiestnictwo galicyjskie, a z ramienia tegoż Wojenna centrala handlowa, rozporządza tylko minimalną częścią produkcyj krajowych kopalń, t. j. tylko tą resztką, która pozostaje poza węglem dla kolei, salin, szpitali i po dostawach dla specyalnie uprzywilejowanych firm. Ilość ta podlega ustawicznie bardzo znacznym zmianom, ponieważ każda zmiana dziennej produkcyi tylko i wyłącznie na tej pozostałej reszcie odbija się. Kolej, dostawy uprzywilejowane i t. p. muszą dostać całą swą należność dzienną, a pozostała resztka idzie na pokrycie potrzeb całego kraju. Przy zdarzających się coraz częściej nieprawidłowościach i znacznych różnicach w dziennej produkcyi kopalń, strajkach i t. d. różnice dzienne produkcyi są bardzo znaczne i oscylują na poszczególnej kopalni od 0—50 wagonów dziennie na tej właśnie danej do dyspozycyi namiestnictwu ilości węgla.

Węgiel pruski, którego przed wojną sprowadzała Galicya bardzo wiele, około 11% całego importu do Austro-Węgier, dochodzi obecnie do kraju w minimalnych ilościach. Jak wiadomo, uzależniony jest obecnie import węgla pruskiego do Austryi od specyalnej umowy między rządem naszym a niemieckim. Wysokość przyznanego przez Niemcy kontyngentu miesięcznego określają znów Niemcy zależnie od ilości dostarczonego z Austryi węgla brunatnego z Moraw i Czech, a każdy kraj monarchii powinien z ilości tej partycypować procentowo w stosunku do importu 1913 roku.

Hr. Lamezan, przedstawiając katastrofalne wprost na tem polu stosunki krajowe, żądał:

1) Żeby pobór węgla z produkcyi kopalń krajowych przez kolej i inne uprzywilejowane władze i zakłady unormowany został w ten sposób, żeby wszelkie zmiany produkcyi dziennej obciążały równomiernie procentowo wszystkich kontrahentów, a nie tylko c. k. namiestnictwo.

2) Żeby cała ilość węgla pruskiego, należąca się w stosunku do importu w roku 1913, została dla kraju przyznana i dostarczona.

3) Żeby cały kontyngent węgla potrzebnego dla kraju, t. j. kontyngent, potrzebny dla pokrycia kart węglowych czyli kontyngent opałowy, oraz kontyngent, potrzebny dla zaopatrzenia władz, instytucyj, elektrowni, szkół i t. d., oraz całego przemysłu z wyjątkiem przemysłu wojennego, został przyznany i dany do rozdziału c. k. namiestnictwu.

Te pierwszorzędnej wagi dla Galicyi wnioski nie zostały niestety wobec intencyi władz wyższych przyjęte, a ważność ich dla całego kraju jest łatwo zrozumiałą. Jedynie wtedy, gdy należący się nam słusznie i procentowo w stosunku do innych krajów kontyngent węgla, odpowiadający potrzebom kraju, będzie dany naszym władzom do rozdziału, może być nadzieja należytego rozdziału i podtrzymania naszego i tak słabego i zniszczonego wojną przemysłu krajowego.

W myśl wniosków, postawionych przez pułkownika hr. Lamezana w Wiedniu, oświadczyła się następnie krajowa Rada gospodarcza na ostatniem swem posiedzeniu w Krakowie, a zadaniem naszego ministerstwa oraz Koła polskiego w Wiedniu będzie, by te pierwszorzędnej wagi dla kraju wnioski, mogące pociągnąć na przyszłość nieobliczalne dziś następstwa, pomyślnie dla nas były przeprowadzone.

## Kanclerz Rzeszy o sytuacyi politycznej i o nocie papieża.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 sierpnia.

Kanclerz państwa podkreślił przedewszystkiem zupełne zaufanie, które go wiąże z hr. Czerninem, i oświadczył, że przymierze Niemiec z Austsro-Węgrami jest niezłomne. Co się tyczy naszych nieprzyjaciół, to liczba ich od czasu odroczenia parlamentu powiększyła się o trzech: Syam, Liberyę i Chiny. Państwa te działały jedynie pod naciskiem koalicyi i Stanów Zjednoczonych. **Co się tyczy stosunku do naszego sprzymierzeńca, to nietylko pod względem politycznym, ale także we wszystkich wojskowych zarządzeniach panuje między nami zupełna jednolitość**, w kontraście do stosunków u naszych nieprzyjaciół.

Kanclerz państwa odczytał potem telegram marszałka polnego Hindenburga o sytuacyi wojennej, **w którym Hindenburg powiada, że wszystkie ofenzywy angielskie, wywołane działalnością łodzi podwodnych, załamały się. Ten sam los spotkał ofenzywę, którą Anglicy teraz na nowo rozpoczęli, aby dotrzeć do wybrzeża flandryjskiego, jako punktu oparcia dla łodzi podwodnych. Również ataki Francuzów pod Verdun pozostały bez skutku.** Hindenburg wskazuje na ogromne postępy naszych wojsk na wschodzie i kończy tak: Rzut oka na wszystkie fronty pokazuje, że **sytuacya wojskowa z początkiem czwartego roku wojny jest tak pomyślna, jak nigdy przedtem.**

Kanclerz państwa wspomniał potem o wielkich sukcesach morskich, które w lipcu wynosiły 811.000 ton. Potem wraca do swoich rewelacyj o tajnych układach wśród koalicyi i powiada, że może wykazać dalsze jeszcze umowy naszych nieprzyjaciół między sobą co do swoich celów wojennych. Dnia 7 września 1914 postanowiła koalicya zawierać tylko wspólnie pokój. Dnia 4 marca 1915 Rosya postanowiła na wypadek pokoju postawić następujące żądania: Rosyi mają przypaść Konstantynopol, z europejskim brzegiem cieśnin morskich, południowa część Tracyi do linii Enos—Midia, wyspy w morzu Marmara, wyspy Imbros i Tenedos, zaś po stronie małoazyatyckiej półwysep między morzem Czarnem a Bosforem i zatoką Isnid. Po ustaleniu tych podstaw w r. 1915 i 1916 toczyły się dalsze rokowania, w których Rosya kazała sobie przyznać wilajety armeńskie Trapezunt i Kurdystan, Francya otrzymała Syryę z Adanem i Mersyną oraz kraj położony na północ stamtąd, Anglia dostała Mezopotamię. Reszta Turcyi małoazyatyckiej miała być podzielona na angielską i francuską sferę interesów. Palestyna miała zostać umiędzynarodowioną, reszta obszaru zamieszkała przez Turków i Arabów miała utworzyć osobny związek państwowy pod protektoratem angielskim. — Gdy do wojny przyłączyły się Włochy, wznowiono rokowania. Kanclerz państwa przyrzeka, że i o nich poda opinii publicznej szczegóły.

Wkońcu **omawiał kanclerz manifestacyę pokojową papieża i zwrócił się przeciw temu, by ją przypisywano wpływowi państw centralnych. Kanclerz stwierdza, że manifestacya papieska jest wynikiem dobrowolnej decyzyi, głowy Kościoła katolickiego.** Chociaż zastrzegam sobie na później zająć stanowisko wobec szczegółów, rzekł kanclerz, to jednak już dziś mogę powiedzieć, **że z duchem naszego nieraz już objawionego stanowiska i naszej polityki z 12 grudnia będzie zgodne, jeżeli sympatycznie zachowamy się wobec każdej uczciwej próby wniesienia myśli pokojowej w nędzę tej wojny i jeżeli szczególnie powitamy krok papieski, który, jak sądzę, podyktowany jest poważną chęcią sprawiedliwości i bezstronności. W materyalną stronę manifestacyi papieża kanclerz państwa obecnie wdawać się nie może. Daje wyraz nadziei, żeby wspólna praca zbliżyła nas do tego celu, którego wszyscy pragniemy, to jest do honorowego pokoju dla ojczyzny.**

## Stronnictwa niemieckie wobec noty.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 sierpnia.

W komisyi głównej parlamentu zabrał wczoraj głos **kanclerz państwa Michaelis.**

Po mowie komisya **postanowiła** zająć stanowisko wobec **manifestacyi pokojowej papieża**, inne zaś kwestye polityki zagranicznej omawiać potem.

Frakcya socyalno-demokratyczna złożyła oświadczenie, **że żywo wita notę papieża tak, jak wogóle każdy krok, mogący zbliżyć Europę do pokoju.**

Partya postępowa oświadczyła, że **solidaryzuje się z kanclerzem w sympatycznem ocenianiu manifestacyi papieskiej i przyłącza się do wywodów kanclerza państwa.** Podobne oświadczenie złożyło centrum.

Frakcya narodowo-liberalna oświadczyła, że **nie może się na razie wdawać w treść materyalną** manifestacyi papieskiej, zastrzega sobie zajęcia wobec niej stanowiska później i **przyłącza się do wywodów kanclerza.** Takie samo stanowisko zajęli konserwatyści.

Frakcya niemiecka oświadczyła, że **manifestacya papieska jest sympatyczniejszą, niż poprzednie pośrednictwo pokojowe Wilsona.**

Jeden z członków niezawisłej socyalnej demokracyi wyraził ubolewanie, że mowcy poprzedni wyrazili tylko ogólnikowe sympatye, a nie zajęli się szczegółami manifestacyi. Jest przecież rzeczą samą przez się zrozumiałą, że do manifestacyi trzeba się odnieść przyjaźnie. **Ale parlament nie powinien się zrzekać wywarcia wpływu na odpowiedź na tę notę.** Na to jeden z członków frakcyi socyalno-demokratycznej odpowiedział, że nie chodzi tu o zrzeczenie się tego wpływu, tylko o odroczenie sprawy na kilka dni, aż się ukończą rokowania z przywódcami. Potem posiedzenie zamknięto. Dziś odbędzie się dyskusya o kwestyach polityki zagranicznej.

## Rząd angielski wobec noty.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 22 sierpnia.

Biuro Reutera donosi z Rzymu: Angielski poseł oświadczył w Watykanie, **że rząd angielski potwierdza przyjęcie noty papieskiej i podda ją przychylnemu i poważnemu rozważeniu.**

## Odpowiedź Wilsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 22 sierpnia.

»Morning Post« donosi z Waszyngtonu:

**Odpowiedź Wilsona na pokojową notę papieską będzie zredagowana w przyszłym tygodniu;** między rządami koalicyi nastąpiła wymiana opinii co do noty, przyczem nie było różnicy zapatrywań.

Stany Zjednoczone dadzą odpowiedź niezawiśle od sojuszników europejskich.

**Prezydent Wilson wyrazi sympatyę z ludzkimi zamiarami papieża, by wojnę zakończyć,** równocześnie jednak **wskaże, że Stany Zjednoczone nie mogą rozpocząć rokowań pokojowych na podstawie zaleconej przez papieża. — Opinia publiczna Ameryki nie chce żadnego pokoju,** jak długo **Niemcy dalej prowadzą wojnę łodziami podwodnemi.**

Także »Liga w celu wymuszenia pokoju« **domaga się odrzucenia propozycyi pokojowej papieża.**

## Jedenasta bitwa nad Soczą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą 21-go sierpnia:

**Bitwa nad Soczą trwa dalej z tą samą siłą. Punkt ciężkości leży na płaskowzgórzu Krasu.** Bitwa ma przebieg dla nas pomyślny.

Wiedeń, 22 sierpnia.

Wojenna kwatera prasowa:

Front południowo-zachodni: **Bitwa o niezmiernej sile trwa od Auzza aż do morza dniem i nocą. Nasze linie od Mrzli Vrh aż do Tolmein stały przez dzień cały pod ciężkim ogniem,** który pod wieczór wzmógł się zwłaszcza na przyczółek mostowy Tolmein. **Dwa ataki nieprzyjacielskie na nasze stanowiska na Krn, jako też silny atak na Mrzli Vrh, zostały odparte.**

Na południe od Auzza i na wschód od Canale umocniliśmy nasz nowy front. W walkach tam toczonych pułk Słoweńców Nr. 7 odparł 20 ataków nieprzyjacielskich i wziął 400 jeńców i zdobył 7 karabinów maszynowych. — **Także reszta frontu aż do morza stoi trwale pod najsilniejszym ogniem artyleryi i min.**

Na południe od Destla **wyparto w kontrataku nieprzyjaciela, który tam wtargnął.** Na Vodice, Monte Santo i Monte San Gabriele rzuciły się bataliony nieprzyjacielskie po krótkim ogniu huraganowym. Nasz ogień je zniszczył.

**Także na wschód o Gorycyi wre walka.** Jak zawsze, tak i koło Salcano, Grasigna, San Marco, Vestoba i Biglja **masy nieprzyjacielskie, idące do szturmu, w ogniu naszym poniosły jak najcięższe straty, nie odniósłszy rezultatu. — Tylko na południe od Grasigna udało się im wtargnąć do naszej pierwszej linii.**

Po jednogodzinnej, nocnej walce z blizka i stamtąd ich wyparto. Okryta sławą pierwsza brygada pospolitego ruszenia odznaczyła się bardzo w tych walkach. Na nasze stanowiska na Krasie od Wippach aż do morza **nieprzyjaciel wczoraj i w nocy prowadził silne ataki bez przerwy,** zwłaszcza na Kostanjewice i na zachód od Medeazza. Bohatersko walczące tam nasze pułki znów **odparły wszystkie ataki bez wyjątku. Tylko Selo po zmiennych walkach pozostało w rękach Włochów.**

Koło Clondaer i San Giovani **odparto kilkakrotne, ciężkie ataki nieprzyjaciela.**

Dzień cały toczyło się wiele zaciętych walk w powietrzu, przyczem 5 samolotów przeciwnika zestrzelono. W walce niedzielnej naszych samolotów z monitorami, które ostrzeliwały Tryest, nasi lotnicy odnieśli zwycięstwo. Monitory zmuszono do zaprzestania ognia. Z naszej strony straciliśmy 1 samolot.

Także nasze stanowiska w Bombon znajdowały się cały wieczór pod ciężkim ogniem artyleryi. Ataki piechoty, rozwinięte przed południem, odparliśmy ogniem.

**Wschodni teren wojny. Wojska niemieckie wczoraj szturmem wzięły zacięcie bronione przez nieprzyjaciela wzgórze na północny wschód od Soveja i utrzymali się tam mimo kilkakrotnych kontrataków nieprzyjacielskich.**

Około 100 jeńców i kilka karabinów maszynowych pozostało w rękach niemieckich. Na obszarze Gracesti wczoraj po południu i wieczorem nieprzyjaciel podjął ataki znacznymi siłami, miejscami w 15 rzędach. **Wszystkie ataki załamały się krwawo przed naszemi stanowiskami.**

**Front bałkański.** Batalion Anamitów i kompanie czarnych atakowały w Albanii koło Małopole. Odparliśmy ich, zadając im wielkie straty.

## Straty Włochów.

*(Telefonem).*

Budapeszt, 22 sierpnia.

Sprawozdawca wojenny »Az Est« donosi pod datą 21 bm.:

**Włosi ponieśli wczoraj najdotkliwszą klęskę od początku wojny. Straty Włochów w ludziach są wprost przerażające**

## Rzym w naprężeniu.

*(Telefonem).*

Zurych, 22 sierpnia.

Z Rzymu donoszą:

Od początku obecnej ofenzywy włoskiej panuje **w Rzymie ogromne naprężenie.** Tłumy ludności oblegają redakcye pism, czekając na nadzwyczajne wydania, zawierające wiadomości o przebiegu bitwy. Dzienniki donoszą, że przełamanie frontu austryackiego nie ulega wątpliwości, i że **w najbliższym już czasie spodziewać się należy zupełnego zwycięstwa.**

Nektóre dzienniki wskazują na pomoc Anglii i Francyi. Francya dostarczyła Włochom dział okrętowych, Anglia zaś dział oblężniczych, najcięższego kalibru, które mają utorować **drogę do Tryestu.**

**W Rzymie panuje przekonanie, że obecna ofenzywa jest ostatnią próbą zdobycia Tryestu.**

## Walki w Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 sierpnia.

Biuletyn rosyjski z 20 b. m.:

W kierunku na Fokszani Niemcy od rana 19 **b. m. po przygotowaniu artyleryjskiem przeszli do ataku po obu stronach kolei Fokszani-Adjudul. W południe udało się im zająć pierwszą linię rowów na zachód od tej linii kolejowej.** Kontratak wypędził ich jednak ztamtąd i przywrócił sytuacyę. Na wscód od kolei **Rumuni pod naciskiem Niemców musieli cofnąć się** na kranice południowy wsi Mereczesesti.

## Zacięta bitwa pod Verdun.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi:

Po 9-dniowej walce artyleryi po obu stronach Mozy 20 bm o 5 rano **piechota francuska przeszła do ataku na szerokości przeszło 20 klm.** Prawie na całym froncie nasza waleczna piechota, skutecznie poparta przez artyleryę, **odparła ataki. Wzgórze »Martwy Człowiek« i południowy kraniec lasu Kruków zostało w rękach francuskich.** Nie chcemy umniejszać sukcesu nieprzyjaciela. **Zyskał on tutaj wzgórze, o które wiele walk stoczono i które miało znaczenie dla obserwowania potężnych stanowisk górskich grzbietu Marre.** Ale nie potrzebujemy też tego przeceniać, gdyż na zachód i wschód od miejsca, skąd wtargnął nieprzyjaciel, ograniczonego co do długości i szerokości, mamy jeszcze w ręku ważne stanowiska na wzgórzach w tem także nieraz wymieniane wzgórze 304. **Strata »Martwego Człowieka« nie ma więc żadnego decydującego wpływu** na uformowanie się frontu północnego koło Verdun.

Berlin, 22 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi wieczorem:

We Flandryi czynność artyleryi o zmiennej sile. Na północ od Lens miejscowe walki.

**Przed Verdun w niektórych miejscach frontu toczy się dalej walka. Na wzgórzu 304 odparliśmy silne ataki nieprzyjaciela.**

Na wschodzie nic ważnego.

## Komunikat francuski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 sierpnia.

Biuletyn francuski z 20 bm.:

Na froncie północnym koło Verdun wojska nasze zajęły po obu stronach Mozy linie obronne nieprzyjaciela na froncie, długim na 18 kilometrów, a głębokim w kilku miejscach ponad 2 klm. Na lewym brzegu zajęliśmy mianowicie las Avocourt, dwa szczyty L'Homme Morte, las Kruczy i Cumières, na prawym brzegu zajęliśmy grzbiet Talou, Champneuville, dalej wzgórze 344, folwark Mormont, wzgórze 240, na północ od Louvemont.

Po prawej stronie wojska nasze wtargnęły daleko w las rowów i w las La Chaune. — Liczba nierannych jeńców przenosi 4.000.

Niemcy wykonywali silne kontrataki, zwłaszcza na las Avocourt, na »Martwego Człowieka« i wzgórze 344. Nasz ogień wszędzie unicestwił ich wysiłki i zadał im ciężkie straty.

## Ofenzywa francuska.

*(Telefonem).*

Lugano, 22 sierpnia.

»Secolo« donosi z Paryża:

**Ofenzywa francuska pod Verdun rozszerzy się wkrótce na cały front francuski.**

## Cel ofenzywy koalicyi.

*(Telefonem).*

Rotterdam, 22 sierpnia.

»Matin« donosi, że obecna ofenzywa koalicyi ma na celu zmianę sytuacyę wojennej w ten sposób, aby **można było wkońcu mówić o pokoju.** Wykluczonem nie jest, że **koalicya osiągnie ten cel jeszcze przed zimą.**

## Wojna Chin z Austro-Węgrami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 sierpnia.

Poseł chiński w Wiedniu zjawił się wczoraj u ministra spraw zagranicznych i z polecenia swego rządu **wręczył wypowiedzenie wojny przez Chiny monarchii austro-węgierskiej.**

Poseł chiński otrzymał paszporty.

## Rewelacye Gerarda w sprawie Belgii.

Haga, 22 sierpnia.

Z relacyj Gerarda, byłego ambasadora amerykańskiego w Berlinie, podaje »Daily Telegraph« następujące szczegóły w sprawie Belgii:

Od owej chwili — opowiada Gerard — gdy Bethmann Hollweg po raz pierwszy mówił o pokoju, zapytałem jego, tudzież inne osobistości o niemieckie warunki pokoju. Żaden z tych ludzi nigdy nic nie wspomniał w jakiś stanowczy sposób o tych warunkach pokoju.

Otóż przy rozmaitych sposobnościach zapytywałem kanclerza niemieckiego, **czy Niemcy są skłonni do wycofania się z Belgii.** Kanclerz odpowiedział wreszcie: **»Tak — ale pod warunkiem rękojmi«.** W styczniu b. r. rozmawiałem znowu z kanclerzem o pokoju i prosiłem go, ażeby określił te rękojmie. Bethmann Hollweg odpowiedział: **»Musimy o ile możności zatrzymać twierdzę Liège i Namur i posiąść także inne twierdze.** Musimy także mieć w ręku koleje, wiodące do portów, a niemniej inne drogi. **Belgia nie może mieć armii, natomiast Niemcy muszą mieć w Belgii silną armię.** Także nad handlem belgijskim musimy mieć kontrolę«.

Odpowiedziałem na to: »Niewiele pozostało dla Belgii — co najwięcej to, że król będzie mógł mieszkać w Brukseli i mieć swoją gwardyę«.

Bethmann Hollweg zauważył: »Nie możemy dopuścić, ażeby Belgia była przednią strażą Anglii« — na co odparłem: »Ale Anglia nie pozwoli, ażeby Belgia była przednią strażą Niemiec, tem bardziej, że Tirpitz oświadczył, że wybrzeże flandryjskie muszą posiąść Niemcy, ażeby mogli prowadzić wojnę przeciwko Anglii i Ameryce«.

## Sazonow redivivus.

*(Telefonem).*

Sztokholm, 22 sierpnia.

Były rosyjski minister spraw zagranicznych Sazonow **otrzymał od Kiereńskiego ważną misyę dyplomatyczną** i wyjechał za granicę.

## Nadzieje Czheidzego.

*(Telefonem).*

Berlin, 22 sierpnia.

»Vossische Zeitung« donosi:

Czcheidze wystosował do Hendersona i Mac Donalda telegram gratulacyjny z powodu stanowiska angielskiego stronnictwa pracy wyrażając nadzieję, że usiłowania wszystkich stronnictw socyalistycznych, skierowane ku rychłemu pokojowi, uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem.

## Ruch przeciwdynastyczny w Rumunii.

Haga, 22 sierpnia.

Wedle informacyj z neutralnego źródła dyplomatycznego **położenie króla rumuńskiego jest trudne.** Ruch przeciwdynastyczny wzmógł się w Rumunii po ostatnich niepowodzeniach armii rumuńskiej. W Jassach były demonstracye uliczne o celach wybitnie rewolucyjnych.

## Zbrojenia w Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 22 sierpnia.

Rekrutów z roczników 1916 i 1917 powołano w całej Grecyi na 10 września.

## Agitacya rewolucyjna koalicyi w Hiszpanii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 sierpnia.

Według wyczerpujących a pewnych wiadomości, nadeszłych tutaj z zagranicy neutralnej o zajściach w Hiszpanii, także w dniach ostatnich, a zwłaszcza w Madrycie, Barcelonie i Bilbao **przyszło do formalnych buntów, które władza wojskowa stłumiła, w niektórych wypadkach używając nawet karabinów maszynowych i dział.** Tylko temu nader energicznemu wkroczeniu władz wojskowych zawdzięczać należy, **że rządowi udało się zapobiedz wybuchowi większych rozruchów.** To energiczne wkroczenie władz wojskowych potwierdza się wiadomością, że cała armia przejęta jest przekonaniem, iż ruch przewrotowy, przygotowany od szeregu miesięcy a bardzo silnie potępiany przez większość narodu hiszpańskiego, **zorganizowany i sfinansowany został przez koalicyę.** Ruch ten sprzeciwia się interesom narodowym Hiszpanii, gdyż dąży do materyalnego i moralnego osłabienia kraju. W tem też przekonaniu armia stanęła po stronie rządu. To stanowisko armii zupełnie też zostało usprawiedliwione w ciągu rozruchów przez rewizye domowe, które wydobyły na jaw dowody pisemne, że **rządy koalicyi stały w ścisłym kontakcie z przywódcami hiszpańskiego ruchu powstańczego, że dały im do dyspozycyi wielkie sumy w walucie zagranicznej.** Zdołano skonfiskować **znaczne sumy banknotów w funtach i dolarach u przywódców rokoszu.** Z powodu tych wydarzeń i wyniku śledztwa w armii i w **szerokich warstwach ludności Hiszpanii panuje silne oburzenie na rządy koalicyi.** Prezydent ministrów Dato wobec kilku przedstawicieli opinii publicznej musiał z głębokiem rozgoryczeniem przyznać, że **koalicya a zwłaszcza Francya stoi w związku z komitetem rewolucyjnym hiszpańskim i popierała ich działalność wielkiemi sumami pieniężnemi.** Koła koalicyi liczyły się z tem, że zainicyowany przez nich ruch, **propagowany także w armii,** wywoła tam brak karności. Rachuba okazała się fałszywa. Ruch rewolucyjny można już dziś uważać za stłumiony, **co jest moralną klęską koalicyi w Hiszpanii.**

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura Koresp.

z dnia 22 sierpnia.

**Powrót cesarza do Wiednia.**

**Wiedeń.** Cesarz dziś rano powrócił z Budapesztu do Wiednia.

**Sukcesy łodzi podwodnych.**

**Berlin.** Biuro Wolffa donosi: Nowe sukcesy łodzi podwodnych na Atlantyku i na morzu Północnem wynoszą 5 parowców i 2 żaglowce.

**Zniszczenie Salonik.**

**Lugano.** Pisma donoszą o pożarze Salonik, **że zniszczona została połowa miasta,** łącznie z dzielnicą handlową. **Bez dachu jest około 7 tysięcy ludzi,** przeważnie żydów i muzułmanów. Od dzisiaj ogień zdaje się być przytłumiony.

**Wybuch w fabryce amunicyi w Quebec.**

**Montreal.** Biuro Reutera donosi: Fabryka materyałów wybuchowych Rigaud w Quebec **wyleciała w powietrze.** Według pierwszych doniesień jest **zaginionych 300 osób.** W sąsiedniej wsi siła wybuchu zburzyła 40 domów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

## Młody pomocnik

z działu kolonialnego, bufetowiec lub jako piwniczny, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady. **K. Z., poste restante, Szczucin.** 7266

## Młoda

**rutynowana nauczycielka,** z wyższą muzyką i językiem francuskim, poszukuje posady na wsi z klas normalnych. Zgłoszenia: **N. M., Przemyśl, ul. Śnigórskiego 8, parter.** 7286 1 2

## Nauczycielki

do dwojga dzieci z jęz. niemieckim, ew. muzyka, poszukuję. Ul. Szewska l. 15, I p. 7276

## Udzielałbym

lekcyj z poszczególnych przedmiotów klas gimnazyalnych, ze wszystkich zaś przedmiotów szkoły realnej, z wyłączeniem klasy VI i VII. Zgłoszenia pod **„Student"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7169 1 3

## Notaryusz

**w Skawinie**

poszukuje zaraz **rutynowanego pisarza** lub **pisarki** na maszynie am. „Underwood". 7256 1 2

## Koncypienta

do samodzielnego prowadzenia kancelaryi w Chrzanowie poszukuje się. Zgłoszenia z podaniem warunków adresować: Dr Wiśnicki, c. i k. notaryusz, Pinczów, Król. Polskie. 7254 1 3

## Poszukujemy

pokoju umeblowanego, dużego, albo 2 małych z usługą i światłem, ew. z opałem. Zgłoszenia listowne pod **Młode małżeństwo** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7260 1 2

## Ekspedyentka z krawieczyzną

potrzebna. Szewska 15, I p. 7275

## Zakład fotograficzny

lub **altanę** wydzierżawię ewentualnie kupię. Fotograf w Tarnobrzegu. 7287 1 3

## Nadmłynarz

w średnim wieku, żonaty, wolny od wojska, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady w młynie do mlewa **kupieckiego** lub gospodarczego. Zgłoszenia: Andrzej Pichl, Holleischen, Czechy. 6802 3 3

## Trędowata

powieść Mniszkówny wyjdzie w now. wyd. z końcem b. r. w cenie 13 K. Kto chce zapewnić sobie egz., niech nadeszle zadatek pod adr. Księgarni Polskiej, Kraków ulica Sławkowska 3. 6654 5 6

## Każdą ilość

**miodu pszczelnego** zakupi firma J. Bielecki, dawniej H. Fritsch w Krakowie, Mały Rynek. 7122 5 5

## Kupię sypialnię

dobrą, mało używaną. Zgłoszenia pod **H. P. 15** przyjmuje Administracya „N. Reformy. 7151 3 3

## Poszukuje się

**profesora szkoły średniej,** jako kierownika i nauczyciela dla prywatnego gimnazyum, mającego się założyć w Suchej, od 1-go września 1917 roku. — Zgłoszenia pod adresem p. Jana Jurkowskiego, pełnomocnika dóbr hr. Branickiej w Suchej. 6916 6 7

## Bandaże

na przepukliny (ruptury) pępka, brzucha i pachwiny. Cenniki darmo. M. L. Polaczek, Sambor, 12, Galicya. 6894 7 7

## Administrator

cegielń i tartaków, obecnie kontrolor dóbr i przełożony obszaru dworskiego, z wyższemi studyami handlowemi i z długoletnią praktyką, zdolny i energiczny z pierwszorzędnemi referencyami przyjmie posadę z d. 1 października b. r. najchętniej w większym skarbie i z ordynaryą. Zgłoszenia: poczta Nawojowa, kontroler. 6870 8 0

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na

## reumatyzm

oraz gościec, ischias, bole głowy etc. 24 31 0

## NERWOL

**Doktora Franzosa z Tarnopola**

wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny

**Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring**

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

## Ogrodnik

żonaty, bezdzietny, wolny od wojska, dokładnie swój zawód znający, z dobremi świadectwami, poszukuje posady od 1 października. Zgłoszenia: A. Zboja, Kraków, Krowodrza l. 21. 7288 1 2

## Płaszcz damski

podbity futrem, w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Groble l. 6, I p., na lewo. 7273

**Języki:**

## Angielski Francuski Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 6 koron miesięcznie.

**Instytut Ansena ul. Szewska 17.**

7291 1 0

**Potrzebna**

## BONA

na wieś do Królestwa. Adres: Zofia Zieleniewska, ul. św. Marka l. 31, I piętro. 7303 1 2

## Do sprzedania

muszle wodociągowe i inne przybory do wodociągów, paki, okna używane, schody, podest, kobylice, drabinki, drzwi, liny, krokwie. Oglądać można codziennie od godz. 2 do 7 z wyjątkiem świąt i niedziel u właścicielki, ul. Szlak 47. 7297 1 3

Do sprzedania bez pośrednictwa

## majątek ziemski

(pod Jasłem). Obszar 300-morgowy najlepszej roli i 500 mórg młodego lasu. Bliższa wiadomość: Kraków, ul. Potockiego 19, I p. 7301 1 2

## Stajnia

i **wozówka** do wynajęcia, ewentualnie na składy, od 1, względnie 15 września, przy ul. św. Filipa 13. Wiadomość: M. Waldman, pl. Matejki 6, III p., między godz. 2—4 po południu. 7289 1 2

## Buchalter-korespondent

dobra siła, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **100 S. S.** 7293 2 3

## Z powodu przeniesienia

lokalu na ulicę Szewską 15, wyprzedaż bluzek letnich

**Kimono, Szewska 15.**

7274 1 2

## Do sprzedania

nowa zarzutka (Überzieher) z prawdziwego angielskiego szewiotu. Zgłoszenia: ul. Senacka 8, I p. 7283 1 2

## Poszukuję mieszkania

w Krakowie, w pobliżu plant, z czterech do sześciu pokoi od 1 października, ewentualnie 1 listopada b. r. Dr Myciński, Biała. 7290 1 0

## Specyalista

do **kas Register,** naprawia na miejscu. Zgłoszenia listowne pod **„Specyalista"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7264 1 3

## Pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 8, II p., w korytarzu. 110 3 0

## Lokaj

rutynowany, poważany, solidny i pewny, jest potrzebny do pensyonatu od 1 września. Może być z uwolnionych roczników starszych. Wiadomość: ul. Wolska 19. 7148 3 4

## Do sprzedania

kamienica III piętr., Dz. V, Kraków. Pośrednictwo niedopuszczalne; wkład około 90.000 K. Wiadomości i informacyi udziela właściciel Patraszewski, poste rest. Tarnów. 7123 3 3

## KARLSBAD

**„Willa Polska"**

**Hotel Kaiserbad**

vis-à-vis Kaiserbadu. Zakład dyjetetyczno-leczniczy, Dr W. Maleszewski. — Kąpiele, leczenie radium, masaże i inne zabiegi lecznicze na miejscu. Prospekty na żądanie. Normalne pożywienie dla chorych zapewnione. 3922 25 0

## Fortepian

z angielską mechaniką, do przegrywania na godziny. Wiad.: ul. Szewska 23, I p., od g. 9—10 rano 7280 1 0

## Zginął pies

mały, sierść krótka, bronzowo-brunatna, z łysiną na prawej przedniej łopatce; pierś i brzuch białawe, łapki żółtawe. Za wiadomość sowite wynagrodzenie. Ul. Topolowa l. 10. Dozorca wskaże. 7302

**Adwokat Dr Oberländer w Jaśle** poszukuje natychmiast

## koncypienta.

Zgłoszenia: Dr. Oberländer, Kraków, ul. Wolska 19a. 7299 1 3

## Poszukuje się

od 1 września b. r. nauczycielki izrael., z odpowiednią kwalifikacyą do trojga małoletnich dzieci. Bliższe szczegóły listownie. Jonas Langer, Witów, poczta Chochołów, obok Zakopanego. 7298 1 6

## Rolnik

ukończony i egzaminowany hodowca drobiu, królików, świń i kóz, jakoteż obeznany wogóle z gospodarstwem wiejskiem, poszukuje zajęcia, jako kierownik lub zarządca w jakim majątku na wsi lub zakładzie, w Galicyi zachodniej, na Śląsku, Morawach lub Królestwie Polskiem. Zgłoszenia pod **„Rolnik"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7029 2 2

## Leśniczy

z 14-letnią praktyką, żonaty, od wojska wolny, zdolny myśliwy, lat 38, poszukuje posady. Zgłoszenia: **W. Zach, Kolbuszowa.** 7155 3 4

## Ekspedyenta

**(ekspedyentkę)** do magazyn ukonfekcyi damskiej w Krakowie przyjmie się natychmiast. Zgłoszenia pod **„Ekspedyent"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Gołębia l. 2. 5165 3 5

## Starszy, energiczny handlowiec

wolny od wojska, żonaty, poszukuje zaraz kierownictwa lub też obejmie odpowiednią posadę magazyniera, kasyera, ewen. komisyonera. W razie potrzeby złożę kaucyę. Zgłoszenia pisemne pod **„Dzielny"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7181 3 3

## Rutynowanej mundantki

piszącej biegle na maszynie, poszukuje kancelarya adwokacka. Zgłoszenia pod **„L. 60"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7150 3 3

## Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 7047 2 4

## Panna

z kursem freblowskim i kursem sem. poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Marya"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7158 3 3

## Apteka Adlera

**w Tarnowie**

poszukuje współpracownika lub współpracowniczki. 7095 3 5

## Kupię

maszynę do pisania systemu „Underwood" lub „Oliver". Zgłoszenia list. pod **„Maszyna"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7195

## Aspirant (ka) farmacyi

wyszkolony (na), lub **asystent (ka)** znajdzie umieszczenie pod dobremi warunkami w aptece na prowincyi. — Zgłoszenia pod **„Farmacya"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7190 3 4

## Zarząd dóbr i lasów Tuszowskich

**w Babulach, poczta Padew**

stacya kolei Jaślany, poszukuje egzaminowanego **podleśniczego** z dłuższą praktyką, oraz egzaminowanego **adjunkta leśnictwa,** kawalera. Do podania dołączyć świadectwa w odpisach, których się nie zwraca. 7189 2 2

## 2 dziewczynki

lub młoda panienka znajdą na miesiące jesienne od 15-go września (ewent. na całą zimę) wygodne umieszczenie z całem utrzymaniem i opieką na wsi, w podgórskiej okolicy, 10 minut pieszo od dworca kolei, 4 godziny od Krakowa. Cena przystępna. Bliższe wyjaśnienia: Kraków, ul. Pańska l. 6, II piętro, oficyny. 7184 2 2

## OBRAZY

**T. Axentowicza, J. Fałata, W. Kossaka, Jacka Malczewskiego, Siemiradzkiego, Żmurki, A. Grottgera, Jul. Kossaka, Stroiffa, Brandta, Gryglewskiego, Hadżewicza, Moniuszki** i innych najwybitniejszych malarzy polskich — do sprzedania.

**Salon Sztuk Pięknych „STUDIUM"**

**Sławkowska 30, I p., Tel. 2043.** Oglądać można od g. 11—1 i 3—5 6690 0 10

## Centralny Bank czeskich Kas oszczędności

**w Krakowie** 7304 1 2

poszukuje kilku zdolnych **pomocniczych** sił biurowych z fachowem wykształceniem. Własnoręcznie pisane podania wraz z odpisami świadectw należy wysyłać do Banku pocztą, ponieważ interwencye osobiste nie są pożądane.

## Drzewa kopalnianego (Grubenholz)

sosnowego, świerkowego lub jodłowego o średnicy do 25 ctm. **kupię,** bądź to **loco las,** bądź to z dostawą do kolei, albo **też i na pniu** — w ilości od 5 do 25 tysięcy metrów kubicznych. — Oferty adresować: **Ignacy Körbel w Białej.** 6970 4 6

## Żywiecka fabryka papieru

w Zabłociu ad Żywiec

prosi o oferty na dostarczenie wczesnych ziemniaków, różnych jarzyn i owoców strączkowych dla swego oddziału żywnościowego.

Zgłoszenia wprost do firmy. 7139 3 3

## Licytacya.

**Dnia 30 sierpnia** i w dniach następnych o godzinie 8 rano sprzedaną będzie **w c. i k. wojskowym szpitalu koni w Bochni** w drodze publicznej licytacyi najwięcej ofiarującemu większa ilość koni wyzdrowiałych.

Do licytacyi koni przypuszczeni będą tylko **posiadacze gospodarstw rolnych,** którzy się wykażą certyfikatem c. k. Starostwa lub c. i k. Komendy rejonowej, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.

**Handlarze koni i pośrednicy** bezwarunkowo od kupna koni będą **wyłączeni.** 7211 1 3

Bochnia, 18 sierpnia 1917.

**C. i k. Komenda szpitala koni w Bochni.**

## GŁOŚNA NOWOŚĆ

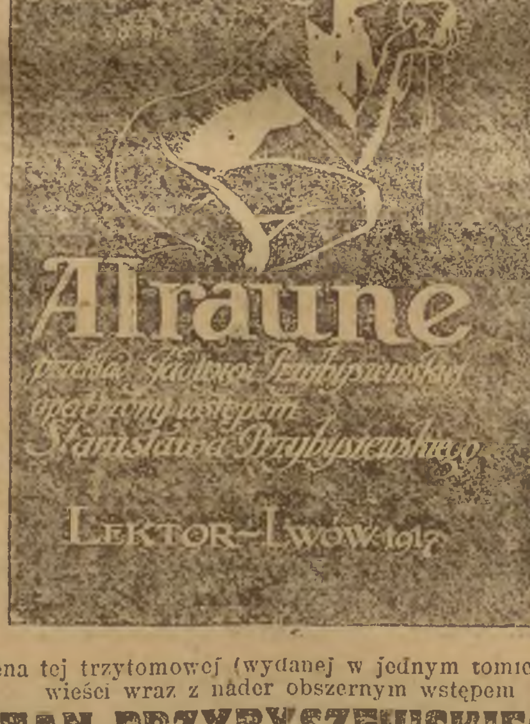
**w znakomitym autoryzowanym przekładzie**

## Jadwigi Przybyszewskiej

**z portretem i autografem autora.**

Niebywała koncepcya tworu: stworzenie sztucznego człowieka z dwojga wyrzuconych poza nawias społeczeństwa, zgoła o sobie niewiedzących rodziców, podniesiona mistrzostwem pióra Ewersa do najwyższych szczytów sztuki, zapewnia czytelnikowi — przy pełnem zadowoleniu artystycznem — zainteresowanie od pierwszej do ostatniej stronicy.

**79 wydań w oryginale.**




Cena tej trzytomowej (wydanej w jednym tomie) powieści wraz z nader obszernym wstępem

**STAN. PRZYBYSZEWSKIEGO**

**K 11·— lub M 7·50.** 7188 2 3

**Nabywać można**

**w Instytucie wydawniczym „LEKTOR"**

**Lwów, ul. Mikołaja L. 23.**

Zamówienie

**Ewersa „Alraune"**

w ilości .................. egzemplarzy

Należytość wysyłam przekazem *)

Proszę wysłać książkę za zaliczką *)

miejsce i data: ........................ wyraźny podpis, adres zamawiającego. ........................

*) Zbyteczne zdanie przekreślić.

Zamówienie przesłać w niezaklejonej kopercie z marką 5 h.

**Marya Zając** z Zagórza, pow. Zborów, obecnie w Gródku Jagiellońskim, poszukuje córki, **Anny,** lat 13, która zgubiła się w drodze (kolej.) między Krakowem a Lwowem. 7173 2 3

## Do apteki

na praktykę, wstąpi zaraz w Krakowie lub na prowincyi uczeń VIII kl. gimn., wolny od wojska, najchętniej w miejscowościach między Krakowem a Zakopanem. Zgł. list. pod **„Aspirant"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7208 2 2

## Kształcąca się panienka

lub **studentka** z niż. gimn., znajdą pokój i wikt u intel. żyd. rodz. Listowne zgłoszenia pod **R. R. 1.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7226 2 2

## Węgla

**1 wagon miesięcznie,** kto mi dostarczy, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Ludwik Kuźma, Libertów Nr 28, p. Swoszowice. 7229 2 2

## Panienki

uczęszczające do szkół, znajdą wygodne umieszczenie, troskliwą opiekę. Cena umiarkowana. M. Trybowa, ul. Długa 26, I p. 7235 2 3

## Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 6502 20 20

## Powiększenia

artystyczne, oraz reprodukcye z każdej fotografii wykonuje Karaś, Kraków, ul. Czarnowiejska 5. 7255 2 3

## Stenografki

biegłej, niemieckiej, piszącej szybko na maszynie, poszukuje Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego 28. 7251 2 4

## Spokojną posadę

i dobre traktowanie znajdzie Polka inteligentna, w wieku średnim, bezdzietna wdowa z małą emerytura, pracowita, dobra gospodyni, która podejmie się prowadzić dom mały, średnio zamożny u starszego, samotnego mężczyzny na prowincyi. Zgłoszenia pod **Przemysłowiec** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7253 2 2

Z powodu wyjazdu do sprzedania

## kilka obrazów

wybitnych malarzy polskich (J. Malczewski, L. Wyczółkowski i in.). Oglądać można do d. 25 b. m., ul. P. Michałowskiego l. 15, parter, na prawo, tylko od godz. 10—12 i od 5—7. 7196 3 3

## Siodło

dobre, kompletne, zaraz do sprzedania. Podgórze, ul. Zabłocie l. 26, na parterze. 7259 2 3

## Poszukuje się

nauczycielki, izraelitki, umiejącej grać na fortepianie, do dwóch panienek, które ukończyły pierwszą wydziałową, z całem utrzymaniem i dopłatą. Zgłoszenia: **Seidenfrau, Wieliczka.** 7206 3 3

Kancelarya adwokacka w Nadwórnej poszukuje

## koncypienta rutynowanego

z dniem 15 września b. r. Zgłoszenia: **Adwokat Łucki, Zakopane.** 7205 2 2

## 3 krowy

mleczne, wycielonki, sprzedam zaraz lub zamienię na bydło tłuste według ugody. Wiadomość: Kawiory 7 (od Czarnej Wsi). 7220 2 3

## Wóz ciężarowy

do transportu bloków kamiennych o wadze do 6000 kg kupię zaraz. Zgłoszenia: **Dr Łucki, Zakopane.** 7203 2 3

## Bloki marmurowe

pierwszej jakości, z łomów w Dębniku, do sprzedania. Stacya kolejowa Krzeszowice. Zgłoszenia: Łomy i piły marmuru. Podgórze, Rynek 8, I p. 7204 2 3

## Samodzielnego rządcy

**poszukuje się do zarządu folwarkiem** w okolicy Stanisławowa. Najchętniej po kawalersku. Reklamacya możliwa. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw (które zostaną zwrócone) i podaniem warunków adresować: **Zarząd dóbr Wyszatyce, poczta Żurawica.** 7202 2 3

## Strój polski

z pasem, karabelą, czapką i butami, maszyna do pisania, nowsza, pierścionki z szafirami i salon antyczny, przybyły do sprzedaży w

**Hali Licytacyjnej, Bracka 6.**

7281 1 2

## 100 hekt. przewybornych starych win

(czystych jak szkło)

w tem 40 hekt. białego wina mszalnego ze znanych dolno-austr. zakładów,

30 hektolitrów białego, starego wina muszkatowego

30 hektol. czerwonego, starego wina portugalskiego

z dolno-austr. stacyj kolejowych, w beczkach, wypożyczonych za zastawem, lub beczkach kupującego, szybki odbiór.

**Sprzedawca Otto Ebert, Krems n. Dunajem.**

(Także kilka wagonów innych wybornych, starych win białych i czerwonych). 7041 5 5

## Instytucya finansowa

poszukuje

**samodzielnego korespondenta** lub **korespondentki.**

Wymagana jest znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, oraz stenografia i biegłe pisanie na maszynie. 7176 2 3

Osoby z dłuższą praktyką bankową mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia własnoręcznie pisane wraz z odpisami świadectw i podaniem warunków płacy przyjmuje Biuro dzienników Hopcasa i Salomonowej pod **„Bank 500".**

## Ziemniaki, kapustę głowiastą, kapustę kiszoną kupuję wagonami!

za gotówkę. O pozwolenie na wywóz staram się sam. **Józef Führinger,** agencya handlowa, **Gmunden.**

Zechcą się jednak zgłaszać firmy do handlu uprawnione. Do odpowiedzi proszę dołączyć poświadczenie złożenia. 7272

## CENTRALA

**dla zaopatrywania zakładów przemysłowych w Chrzanowie**

skupuje i kontraktuje wszelkie produkta rolne, jak: ziemniaki, marchew, buraki, karpiele, siano, koniczynę, słomę; z tłuszczów: słoninę, smalec, masło, ser, także i jaja i t. p., nabywa wagonami owoce i przetwory tychże. Zajmuje się zakupem dla swoich członków wszelkich materyałów technicznych i produktów fabrycznych, drzewa kopalnianego i materyału tartego, oraz wyrobów z tegoż. Przy skupnach chętnie posiłkuje się pośrednictwem handlowych organizacyj rolniczych i t. p. instytucyj, oraz osób trzecich za prowizyą.

Centrala podejmuje się odnośnie do swych dostawców żywnościowych dostawy węgla w ramach dozwolonych.

Wszelkie zgłoszenia i kontrakty załatwia odwrotnie

**Centrala dla zaopatrywania zakładów przemysłowych w powiecie chrzanowskim,** Stow. zarej. z ograniczoną poręką **w Chrzanowie.**

Dyrektor:

6060 7 10 **Franciszek Olas.**

## Leśniczy

egzaminowany, lat 30, wolny od wojska (Królewiak), z dobremi świadectwami, zmieni posadę; przyjmie też samodzielną. Zgłoszenia: „Leśniczy", Jarocin, obok Niska. 7191 3 3

## Potrzebny

**rysownik** dochodzący. Pierwszeństwo mają rysownicy maszynowi. Zgłoszenia listowne pod **Biuro techniczne** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7257 2 3

## Apteka w Alwerni

poszukuje natychmiast **magistra (stry) farmacyi.** 7213 2 3

## Do odprowadzania

ze szkoły i do pomocy w zadaniach domowych potrzebna zaraz dochodząca panienka lub pan na pół dnia z wykształceniem seminaryalnem lub wydziałowem do 2 dziewczynek: 10 i 7 lat. Szycie i reparacya bielizny. Zgłoszenia między godz. 2—4 codzień. Marya hr. Closmann, ul. 5 Listopada l. 21, II p. 7226 2 3

## Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

## Maturzystka

poszukuje **praktyki w aptece** w Krakowie, ewentualnie na prowincyi. Zgłoszenia pod „**Maturzystka**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7165 2 2

## Staruszka

przez kalectwo niezdolna do pracy, znajduje się w przykrem położeniu. Prosi litościwych o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **B. C.** lub podaje adres. 2759 1 0

## Do wynajęcia

pokój umeblowany dla jednej lub 2 pań, najchętniej dla zajętych w biurze lub t. p. — Zgłoszenia pod **Pokój 1917,** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 7143 2 2

## Od 1 korony Sukienki dla dzieci od 4 koron Suknie damskie

przyjmuje się do roboty: Ulica Karmelicka 7, II. piętro kamienica w podwórzu. 115 5 6

## Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" 930 6 0

## Ożeni się

kawaler, lat 29, na stałem, rządowem stanowisku, wolny od wojska, z panną do lat 25, inteligentną, przystojną, a przytem gospodarną. Posag, rzecz względna. Poważne, nieanonimowe zgłoszenia z fotografią (których ewent. zwrot ręczy słowem honoru), prosi nadsyłać (do 15 września b. r.) pod „Amor", poste restante, Słupiec, via Tarnów-Szczucin. 7193 2 3

## Kawaler

lat 35, na stanowisku rządowem, z dochodem 4000 koron, mający własnych kilka tysięcy koron, ożeni się z panną lub wdową do lat 30. Posag wymagany. Zgłoszenia z fotografią pod **„Tadeusz"** przyjmuje Administracya „N. Reformy" 7265 1 4

## Inteligentna panna

posiadająca 200 K miesięcznego dochodu i realność, dla braku znajomości w celu matrymonialnym pragnie nawiązać korespondencyę z poważnym, na stanowisku, mężczyzną. Zgłoszenia pod **„Ojczyzna"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7121 3 3

## Wdowiec

lat 49, izrael., majętny, mający wysokie dochody, w pełnej sile, okazały, z publicznym tytułem dostojności, właściciel od 25 lat istniejącej pierwszorzędnej firmy handlowej i przemysłowej w polskiem głównem mieście, mający dwóch synów w polu i 15-letnią córkę, dzieci pod względem umysłowym i cielesnym bez zarzutu, reflektuje na **bezdzietną** panią do lat 36, istotę żwawą, zdrową, o sercu, duchu, wyższej kulturze i zmyśle gospodarczym, możliwie niezawisłą, z dobrej rodziny. Tylko nieanonimowe propozycye z fotografią prosi nadsyłać pod **„Kosmopolit 9048"** w ścisłej dyskrecyi do: Annoncen-Exped. **Rudolf Mosse, Wiedeń,** I, Seilerstätte 2. 7136 2 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.